

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5, po południu, z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi w Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.
 Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 3 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej. Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował suplenta w państwowej szkole realnej, w Krośnie, Włodzimierza Kowalskiego, zastępcy wicedyrektora i zastępcy wicedyrektora w tym zakładzie.

Ministerstwo handlu zamianowało oficerów pocztowych: Teodora Piszczaka i Kasziela Treibetza, asystentami pocztowymi, a dyrektora poczt i telegrafów przydzielonego pierwszego do Drohobycza, drugiego do Dąbrowy.

Namiestnictwo zamianowało starszego asystenta Jakóba Engelberga, przy stacji pocztowej w Wadowicach, komisarzem nadzoru kotłowni parowych dla powiatów wadowickiego, myślenickiego i nowotarskiego.

Artur Kühnel, rządowo-upoważniony inspektor budowy, z siedzibą urzędową w Samborze, złożył dnia 3 listopada 1903 przysięgę.

Gal. Dyrekcja poczt i telegrafów przeobraziła oficyała pocztowego, Włodzimierza Kuryłowicza, z Husiatyna do Rzeszowa.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 listopada 1906 do l. 152.481 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych z powodu obecnej zarazy pyska i racie w Galicyi, — zamieszczony jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 listopada.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z d. 22 b. m.)

Wczorajsze sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów o tyle należy uzupełnić, że p. Abrahamowicz cofnął swój dawniejszy wniosek mniejszości i prosił o przyjęcie wniosku wczoraj zgłoszonego do § 9 w sprawie dnia wyboru, a opiewającego:

„Minister spraw wewnętrznych ma dla wszystkich królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, wyznaczyć jednolicie dzień przedsięwzięcia wyborów i wyborów ściślejszych. W Galicyi mogą, jeżeli przeprowadzenie wyborów w jednym dniu okazałoby się niemożliwe, być wyznaczone do wyborów jeszcze jeden, albo dwa dni.

Ustanowienie dnia wyborów ma nastąpić tak, aby wszystkie przygotowania mogły być przedtem ukończone“.

Po secesyi Rusinów z Izby, przemawiał w dalszym ciągu dyskusyi nad grupą VI, p. Fressl, który żalił się na uposzczenie żywiołu słowiańskiego przez reformę wyborczą.

P. Minister spraw wewnętrznych br. Bienert powtórzył to, co już powiedział na posiedzeniu komisji reformy wyborczej, o przyczynach, dla których Rząd ułożył pierwotne brzmienie przedłożenia, t. j. z powodu braku urzędników do pełnienia funkcji komisarzy wyborczych, którzy muszą być powołani ze względu na ostre starcia stronnictw politycznych. Rząd nie stawiał jednak oporu żądaniu posłów, aby wybory przeprowadzone zostały w jednym dniu. Co do Dalmacyi i Galicyi, ze względu na tamtejsze stosunki, uzasadniony jest wniosek, aby wybory tam mogły być rozpisane na dwa i trzy dni. W Galicyi przeciwności polityczne ścierają się bardzo ostro, dlatego rozszerzenie terminu wyborów byłoby pożądane. Przemawia za tem również wielki rozmiar terytorjalny tego kraju. Mówca zaleca więc do przyjęcia wnioski pp. Abrahamowicza i Iwevicia. Rząd nie ma powodu występować przeciwko innym wnioskom, o ile tylko nie nakładają one nadmiernych kosztów i ciężarów na gminy. P. Minister oświadcza się za postanowieniem, aby władzy politycznej pozostawiono ustanowienie liczby dni, w ciągu których listy wyborcze mają być wyłożone do przejrzania. W końcu P. Minister prosi o przyjęcie zmian stylistycznych, jakie zaproponuje sprawozdawca. (Okłaski).

P. Gessmann uczynił szereg wniosków, wprowadzających drobne zmiany.

Po zamknięciu dyskusyi przemawiali jeszcze mowcy generalni: p. Sobotka *contra* i p. Schöpfer *pro*.

Nastąpiły sprostowania rzeczowe, przemówienia wnioskodawców mniejszości i końcowe wywody sprawozdawcy.

W głosowaniu wszystkie paragrafy grupy VI. (od 9 do 15) przyjęto w brzmieniu komisji, a nadto przyjęto wnioski pp. Abrahamowicza i Iwevicia, oraz wniosek p. Gessmanna w sprawie drobnej zmiany w przedłożeniu rządowym co do przyniesienia dokumentów podczas reklamacyi.

Przy końcu posiedzenia chciał przewodniczący zarządzić wybór członka Delegacyi z Czech w miejsce hr. Mensdorffa, ale ponieważ Czesi sprzeciwili się, ten, wybór odbędzie się na propozycyę p. dra Kramarza dzisiaj.

Między wnioskami, zgłoszonymi wczoraj, znajduje się wniosek p. Stojana w sprawie obrad nad przedłożeniem o kongruji, w której to sprawie wniesione zostało sprawozdanie komisji.

P. Wilk wniósł interpelacyę do P. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie postępowania starostwa w Przeworsku wobec chłopów; do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie postępowania sądu powiatowego w Przeworsku; do P. Ministra kolei w sprawie spensjonowania pewnego robotnika kolejowego w Galicyi.

Na tem obrady zakończono.

LUDZIE I KSIĄŻKI.

V.

„Zachodnich Kresów“ Franciszka Morawskiego. Kraków, 1906.

Kończąc przed kilku miesiącami rzecz smutnych, bardzo smutnych ludziach, przytoczyłem w „Zachodnich Kresach“ o weselszych książkach. O to leży przedemną książka nie tylko smutna, lecz wprost tragiczna... — dramat o którym jednak mówić trzeba koniecznie, i czytać go w skupieniu, z rozważaniem, aby treść pozostała w duszy. Czytelnik zaś to będzie nieraz boleścią, nigdy nie barwnie. Bo p. Franciszek Morawski ma pióro, kreśli sylwetki ludzi niezmiernie płaskie, w charakterystyce jest dosadny, w opisie życia, że to szkice, podpatrzone bismem i odczute... od pierwej zasłużonego autora „Dworca mego

obrazu grupowały się nie w tym porządku co w książce.

Ujrzałem w niej przedewszystkiem rozległe pole walki. Więć owo „Pogranicze“, przedstawione w jednym z ostatnich artykułów książki, ten długi szmat kraju od źródeł Odry do ujścia Wisły, mający znaczenie zasadnicze dla rozwoju państwa pruskiego. Jest to pas graniczny, ciągnący się aż do serca, do samej stolicy państwa. Bliżej z Berlina do poznańskich wiosek, niż do Hanoweru lub Bremy, trzy razy bliżej niż do Kolonii, a cztery razy niż do Strasburga lub Monachium. Obszar tych kresów wynosi 1250 mil kwadr., a stanowi piątą część monarchii pruskiej. — Oceniał znaczenie tego pogranicza już Fryderyk W. i usiłował je zgermanizować, łącząc wszakże w sposób racjonalny działalność w tym kierunku państwa z działalnością prywatną żywiołu niemieckiego. System ten przeżywał różne przemiany w biegu czasu, a obecnie w skutek coraz to widoczniejszego słabnięcia twórczości i przedsięwzięcia prywatnego żywiołu, rośnie ingerencya państwa i środków administracyjnych. Jakie są skutki tego systemu, najlepiej świadczy głos pisma ultraniemieckiego, przyznającego otwarcie, że polityka szowinizmu, nie tylko nie osiąga celu, lecz wprost przeciwne rodzi następstwa. Ale te głosy prasy, a także głosy, rozbrzmiewające niejednokrotnie z trybuny parlamentarnej świadczą wymownie, że sprawa ta nie przestała być kwestyą między państwem znaczenia.

Rzeczywisty okiem na ten teren walki, przypatrzmy się szermierzom, wyjeżdżającym w szranki. Zaiste, dziwny widok, zgoła niespodziewany w XX. stuleciu!

Oto przedstawia się nam mały kraik, o połowę mniejszy od W. Ks. Poznańskiego — Meklenburgia — eldorado jednej z kast szlacheckich, będących ogniwem łańcucha wyodrębnionych środowisk społecznych w Niemczech. Dawna siedziba słowiańskiego szczeptu Obotrytów, rządzona przez dwóch wielkich książąt ze słowiańskiego niegdyś rodu Przybysławitów, Meklenburgia, położona o dwie godziny drogi od tak bardzo nowożytnego Berlina, przedstawia nadzwyczajny okaz skamieniałości w ustroju feudalnym. Rządy spra-

wują w książęta, dzieląc się władzą z reprezentacyą stanową. Ale ta reprezentacya! Niema w niej weale głosów chłopskich, prawie znikła glos miast, a natomiast właściciele dóbr rycerskich mają głos wszysej — bez wyjątku! — Meklenburski baron, siedzący w zamczku swoim z dziada pradziada, jest tu wszechwładnym. Skończył tyle tylko klas gimnazyalnych ile potrzeba do uzyskania szlif oficerskich, w „filozofowanie“ się nie bawi, a gospodaruje zawzięcie z pomocą najstarszego syna; młodszy służy w pułkach kawaleryjskich. — bo „ordynacya“ — (tu niemal same ordynacye!) nie wielka, za ledwie kilka tysięcy morgów. — A w rełkach takiego pana barona jest przedewszystkiem szkoła; on płaci nauczyciela, daje mu mieszkanie i nadzoruje naukę — w sposób odpowiedni. Więć nauczyciel gospodaruje głównie na swoim zagoniu; dzieci w czasie polowań, służą jako naganiacze; w czasie robot polnych starsi odkomenderowani są do gospodarstwa; — nauczą się w końcu czytać, pisać i rachować. Analfabetów nie będzie! — Z konieczności pan baron wyjeżdża na sejm, ów sejm złożony prawie wyłącznie z takichże samych właścicieli dóbr rycerskich, — sejm najliczniejszy w świecie liczbą swych członków, a najczęściej przerywany swe sesye z powodu braku kompletu — zwłaszcza w sezonie ulubionych polowań... Mało też jest gadania w takim sejmie; wszystkim spieszą, więc *brevi manu* uchwała się przedłożenia wielkoksiążęca. A wszelkim zakusom reform, które czasami z Berlina chętno wprowadzić, stawiają baronowie meklenburscy stanowczy opór. Niedawno jeszcze przedstawiciel Meklenburgii w Radzie związkowej książąt Rzeszy protestował gorąco przeciw wszelkiemu krepowaniu autonomii swego kraju przez czynniki berlińskie.

Dziwny widok sprawia ten mały kraik, zasiany feudalnymi zamczkami, zamieszkałymi przez zapleśniałych w swej kastowości baronów. To świat osobny, z osobną literaturą, świat odrębnych pojęć i przywilejów, złączony z sobą tysiącem węzłów pokrewieństwa i odwieczną tradycyą, silny nią wewnątrz, a na zewnątrz powszechnie uznawany. Po nad nim — i to już nie tylko w Meklenburgii, lecz wogóle w Niemczech —

stoją tylko członkowie pauzujących dynastyi niemieckich i rody „medytryzowane“ o rozmaitych tytułach. Ponizej cała reszta narodu, a w tej reszcie znowu kasty, wytworzone na podstawach feudalnych. Przedewszystkiem szlachta „nianowana“, na którą „Uradel“ z góry spogląda, wyodrębniając się ściśle w almanachu Gotajskim. A i wśród tych rodzin nobilitowanych — *scartabellos* (*ex charta bellicos*), jak u nas w Polsce nazywano — „ściercałkami“ gminnie ochrzczonych, są jeszcze kategorie. I tak Schwertadel, rodziny uszlachecone za wojskowe zasługi, są cenione znacznie wyżej i pod względem towarzyskim mają lepsze stanowisko.

Po za tem jest jeszcze stary patrycyat miejski, posiadający własne, urzędowo uznane herby i ceniący je wysoko. W wolnych miastach, jak w Hamburgu, Bremie, Lubee, owe rody patrycyuszowskie stanowią rzeczywistość, nie opartą wyłącznie na majątku, lecz na wiekowej tradycyi arystokracye, i na wzór szlachty, tworzą kastę wyższego mieszczaństwa.

Z tego ducha feudalizmu, mającego swoją podstawę w poczuciu narodu, wynikają liczne instytucye, jak korpusy oficerskie, niegdyś kościelne, a dziś sekularyzowane kanonie i liczne „stifty“; różne godności i urzędy dworskie, pozostające wyłącznie w ręku szlachty. Nad utrzymaniem tego „stanowego“ ducha pracują liczne wydawnictwa i związki heraldyczne, popierane nie tylko przez samą szlachtę, lecz i przez mieszczan nawet nie herbowych, kucpów nawet berlińskich.

Warto przeczytać rozdziały książki p. Morawskiego, zatytułowane ogólnie „W parafii feudalnej“, a mówiące o „Koronach z Bożej łaski“, o „Zaklętej kaście“, o „szeregu rycerskim“ i „Ordynacyach“, aby nabrać dokładnego przekonania, jaką się stanowią te kasty, spojone wspólnością tradycyi, a w całości swej kojarzące się w pragnieniu coraz większej potęgi państwa pruskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ak.

Z klubów i stronnictw.

Klub centrum odniósł się na wczorajszym posiedzeniu do p. Kathreina z prośbą, aby cofnął rezygnację z godności prezesa centrum.

Prezydium związku niemieckiej partji ludowej obradowało wczoraj nad mową p. Kaisera.

P. Kaiser oświadczył, że nie miał zamiaru atakować związku niem. partji ludowej lub ubliżyć stronnictwom niemieckim, chciał tylko zaznaczyć swoje osobiste stanowisko w obec reformy wyborczej.

Według wydanego komunikatu, niemieckie stronnictwo postępowe upoważniło swego prezesa do wzięcia udziału w konferencji, zainicjowanej przez niemieckie stronnictwo ludowe, w sprawie połączenia się postępowych stronnictw niemieckich.

Deputacye.

Jedna z wiedeńskich korespondencyj donosi, że pp. Stojan, Pastor, Korosec, Schachinger, Kisehelm i Wlazowski udali się do P. Prezydenta Ministrów br. Becka z prośbą, aby poczynił odpowiednie kroki, by załatwione już przez komisję przedłożenie o kongrui, weszło na porządek dzienny obrad Izby.

Ta sama korespondencya donosi, że pod przewodnictwem p. Petelena zjawiła się u P. Ministra oświata deputacya ogólnego austriackiego Związku nauczycieli szkół średnich. Do deputacyi należał między innymi prof. dr. Twardowski ze Lwowa.

P. Minister przyrzekł szybkie załatwienie pierwszej kwestyi, druga załatwiona będzie przez przyznanie dodatków osobistych, co do trzeciej zaś wskazał na to, że wydelegowano już komisję, która ma przestudować kwestyę poprawy bytu urzędników państwowych i przedłożyć odpowiednie wnioski.

P. Minister przyrzekł szybkie załatwienie pierwszej kwestyi, druga załatwiona będzie przez przyznanie dodatków osobistych, co do trzeciej zaś wskazał na to, że wydelegowano już komisję, która ma przestudować kwestyę poprawy bytu urzędników państwowych i przedłożyć odpowiednie wnioski.

Akcyja na rzecz urzędników.

W korespondencyi z d. 21 b. m. zatytułowanej „P. Minister skarbu dla urzędników“ donosi Czas:

„Z prawdziwą radością przyjmie kraj wiadomość, że polski Minister skarbu przeprowadza akcyję, na jaką od tylu lat urzędnicy czekali.

Powołana przez P. Ministra skarbu komisya, w najbliższych dniach już zapewne sformułuje konkretne wnioski. Oddanie przewodnictwa w komisji dr. Kniaziołuckiemu wskazywało już z góry na jej kierunek; szef szekcyi dr. Kniaziołucki, jeszcze jako referent spraw osobistych w administracyi kolejowej, dał dowód niezwykłego dla potrzeb stanu urzędniczego zrozumienia.

Akcyję na korzyść urzędników podzielić wypada na dwa działy: w jednym dziale możliwą jest bezpośrednia inicjatywa państwowa, w drugim może Państwo jedynie poprzeć akcyję, jaką sami urzędnicy mają zapoczątkować.

W pierwszym dziale stanowisko P. Ministra skarbu najtrafniej określił Prezes Koła polskiego JE. Abrahamowicz, w przemowie do deputacyi. Dobre chęci P. Ministra znaleźć muszą i znaleźć powinny jedynie granicę w słusznym i koniecznym względzie na równowagę w gospodarce finansowej Państwa.

Nie sprzedając uchwał komisji, zdaje mi się — pisze korespondent Czasu — że podwyższenie poborów urzędniczych nastąpi w formie podwyższenia dodatku aktywalnego w najniższych czterech klasach. Podwyższenie n. p. o 20 proc. tych tylko dodatków aktywalnych kosztowałoby już rocznie około 26 milionów, podwyższenie zaś we wszystkich klasach i kategoriach blisko 70 milionów koron.

Do pierwszego, od Państwa tylko zależnego działu, należy jeszcze żądane przez urzędników skrócenie lat służby z 40 na 35, awans według lat służby lub przynajmniej ze znacznym tych lat uwzględnieniem, i pragmatyka służbowa.

Natomiast poza inicjatywą Państwa znajduje się akcyja dla oddłużenia urzędników i budowa tanich mieszkań. W obydwóch tych kierunkach Rząd poprzeć tylko może inicjatywę kół urzędniczych.

Specyalnie co do oddłużenia pojawiały się różne projekty, oparte przeważnie na ubezpieczeniu życiowym. Ale tego rodzaju kredyt — jakkolwiek by sam w sobie był tanim — pociąga za sobą prawie podwójne obciążenie przez opłatę premii asekuracyjnej. Gdyby nawet, czy to pocztowa Kasa oszczędności, czy inne instytucye dostarczyły pieniędzy na 4 proc., to z doliczeniem kosztów administracyi i opłatą premii asekuracyjnej obciążenie dojdzie średnio najmniej do 8 proc.

Ale ostatecznie rozważany jest bardzo na seryo projekt inny, który stac się może podstawą całej akcyi. Projekt ten powstał w Galicyi wypracowany został przez posłów: Stefana Sękowskiego i Władysława Leopolda Jaworskiego, oraz starszego komisarza Stanisława Niklasa. Projekt ten zaakceptowany został przez Bank krajowy we Lwowie, otrzymał aprobatę P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, następnie zaś w swojej zasadzie podjęty został przez centralną organizacyę urzędniczą w Wiedniu. Komitet, powołany przez tę organizacyę nie ukończył jeszcze prac, lecz nie nie ulęga wątpliwości, że w zasa-

dzie zaakceptuje projekt galicyjski. Idzie o to, by czy to przez pocztową Kasę oszczędności, czy przez kreowane specyalnej instytucyi, opartej na kredycie państwowym, dostarczać podzielonym zapewne na grupy urzędnikom kredytu po stopie bankowej, z doliczeniem ułanka procentu dla utworzenia funduszu gwarancyjnego. Ten fundusz zastąpiłyby więc kosztowną policy asekuracyjną i służyłyby na pokrycie strat, powstałych przez śmierć urzędnika, przedwczesne wystąpienie ze służby i t. p. Sama pożyczka, względnie raty pożyczki, ubezpieczone byłyby na placach urzędniczych.

Wobec absolutnej pewności pożyczek, możnaby kapitał otrzymać jeszcze w innej drodze, mianowicie przez stworzenie nowego typu listów zastawnych, wydawanych do wysokości udzielanych pożyczek, a przez Państwo poręczanych.

Zgoda poza ramy inicjatywy państwowej wykracza kwestya budowy tanich mieszkań. Rozwiązać ją mogą tylko poszczególne organizacye urzędnicze, posługując się, ile można, kredytem państwowym.

Akcyja na całej linii jest nam rękomią bardzo szybkiego i pomyslnego załatwienia.

Także N. Fr. Presse poświęca tej sprawie artykuł, z którego wyjmujemy następujące szczegóły:

Obrady komisji, powołanej przez P. Ministra skarbu, inajmniej obecnie na celu przedewszystkiem wyeliminowanie tych projektów, które uznane zostaną za nieodpowiednie i wskazanie najwłaściwszej drogi ku polepszeniu doli urzędniczej.

Ze idzie tu nie o pomoc chwilową, jeno o akcyę trwałą w swych skutkach, wynika to już z oświadczeń, złożonych przez P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego w komisji budżetowej. Idzie jednakże zarazem o to, jaki najprostsz bytby sposób osiągnięcia tego celu: czy dodatek drożyzniany, regulacya plac, czy też podwyższenie dodatków aktywalnych? Nasuwa się także pytanie, co począć z tak piękną sprawą zadłużenia stanu urzędniczego?

Ze wspomnianych wywodów P. Ministra skarbu zdaje się wynikać, że Rząd najmniej skłania się ku przyznaniu dodatków drożyznianych, gdyż przy uformowaniu ich w wysokości 20 proc. od plac, potrzebny byłoby 65 milionów koron. Rząd zaś mniema, że takiej sumy nie może poświęcić na cel wspomniany. Przeciwno dodatkom drożyznianym przemawia dalej okoliczność, że byłyby chwilową tylko pomocą, że w niedługim czasie, mimo tak znacznego wydatku, Rząd musiałby pomyśleć o trwałej jakiejś pomocy. Niemniej i to wzięcie należy pod rozwayę, iż akcyja objęłaby wówczas tylko klasy rangi od XI do VIII włącznie i że skutek byłby w tym obrębie bardzo nierównomierny. Dochód urzędniczy VIII kl. rangi w Wiedniu, pobierającego 4.400 kor. plac, zwiększyłby się o 880 koron, ale w XI kl. rangi, z placą 1.600 koron, wynosi-

łoby zwiększenie dochodu zaledwie 320 koron, którego to stosunku Rząd nie uważa za właściwy.

Wielu zwolenników ma podwyższenie plac, ale i przeciw temu środkowi zwolennicy podobnie gramina, jak przeciw danokom drożyznianym. Jedno niezawodnie miałoby za sobą takie uregulowanie: wy: byłoby ono trwałe. Ale w kołach urzędniczych przypominają, że placę w 1898, a przytem nowa regulacya plac, ciągnęłaby za sobą inne także wydatki, np. na podwyższenie pensyj emerytów, i sierot. Przytem równomierne podwyższenie plac o 20 pra. wyszłoby podobnie, niższe a w bardzo niedostatecznej tylko mierze polepszyłoby sytuacyę urzędników niższych klas rangi. Skoroby więc przyszło do regulacyi plac, to chyba opadająca, t. j. taką, która największą wyżykę przyniosłaby rangom najniższym, malałaby w miarę posuwania się ku wyższym. W ogólnosci jednak jest rzeczą najmniej bardzo wątpliwą, by Rząd nie dawał się na przedsięwzięcie nowej regulacyi plac.

Nierównie więcej prawdopodobnie ma przypuszczenie, że cała akcyja skupuje się w podwyższenie dodatków aktywalnych. Dodatek ten wynosi w Wiedniu dla XI kl. rangi 600, dla X kl. rangi 1000, dla IX kl. rangi 1000, dla VIII kl. rangi 1200 koron. W innych miastach wynosi dodatek aktywalny 60, 50 lub 40 pra. wiedeńskiego.

W mniejszych z najniższą stopą dochodu aktywalnego ma urzędnik najniższej rangi tylko 240 koron dodatku aktywalnego, a ponieważ owa kwota ma zastąpić prowizorow, jakie pobierają oficerowie i urzędnicy kolejowi, jasna rzecz przeto, że cel tego dodatku, zapewnienie urzędnikowi utrzymania się odpowiednio godności urzędniczej, da się osiągnąć za pomocą kwoty 240 kor. Owóż — cytujemy tu ciągle informacyę z Fr. Presse — istnieje zamiar przyznania przynajmniej w przybliżeniu dodatku aktywalnego urzędników z kwaterowam od 1000 do 1200 koron.

Komisya zajmuje się także kwestyą zadłużenia urzędników i żyje nadzieją, że zdoła problem ten rozwiązać w sposób Ogół długów urzędniczych w stowarzyszeniach i korporacyach obliczają w Wiedniu na 70—80 milij. koron. W innych miastach tylko urzędników kolejowych obciążają około 10 milionów koron. Owóż istnieje zamiar skonwertowania całej tej sumy, wynagajającej oprocentowania w setkami. Wedle dotychczasowych danych urzędnik niższej klasy rangi nie może swym zobowiązaniom — zwała na siebie takie brzemie odsetków, że nigdy nie mógłby dochodzić do tego, by spłacać swoje zobowiązania. Owóż trzeba by fundusz, który stopniowo przeprowadzono

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

BARON HEIDENSTAMM.

(Z niemieckiego. Meyer-Förstera). CZĘŚĆ PIERWSZA. (Ciąg dalszy).

Udał się do wagi i zmienił kostyum: spodnie krojem angielskim, lekkie buty z miękkiej i delikatnej skórki z bardzo niskimi obcasami, cienka kurtka bez podszewki, a wreszcie stary i wygodny kaszkiet oficerski, który mu tak dobrze siedział na głowie.

Masztalierz dał mu siodło, ostrogi, popręg i szpicrutę i z tem wszedł do zagrody, gdzie była waga, tak pełnej ludzi, że trudno mu przyszło drogę sobie utworzyć. Musiał czekać przez kilka minut na swoją kolej.

Urzędnik trzymając listę, zawołał: — Numer 17, Frangipani, jeżdżona przez właściciela!

— Siedmdziesiąt kilo! — odrzekł Józef. Człowiek stojący przy wadze, położył siedmdziesiąt kilo; waga zadrżała i wróciła do równowagi.

— Zgadza się! Proszę dalej! Ostatnie formalności, poprzedzające wielki wyścig, były skończone. Można już było ruszać. Józef przeszedł przez plac w gronie swoich przyjaciół i gdy oni rozmawiali między sobą, dzieląc swoje wrażenia on milczał; zaciskał szpicrutę w ręce i szeptał sobie z cicha: „Przedewszystkiem

nie myśleć; nie irytować się!“. Od kwadransa powtarzał sobie machinalnie te same wyrazy.

V. Cesarz nie przybył.

Liczono na jego obecność, gdyż monarchowie zawsze bywali obecni na tych najważniejszych wyścigach o roku. W ostatniej chwili zaszła przeszkoda. Rozczarowanie było ogólne, mianowicie pomiędzy damami i młodzieńcami, których było wielu, ale najbardziej wśród oficerów, którzy brali udział w wyścigach. Niema większego zaszczytu, jak odebrać nagrodę zwycięstwa z własnych rąk głównego wodza armii.

Jednakże, w braku cesarza, liczne i świetne towarzystwo zebrało się w cesarskim pawilonie, którego lekkie i eleganckie kształty wznoszą się na końcu lewego skrzydła trybun i zajął oko obejmując cały prześliczny plac wyścigów, z lasem sosnowym, rozciągającym się w dali, a na lewo, z domami Hoppegarten.

Obok księcia Bawarskiego siedział książę Leopold w mundurze generała huzarów. Na przodzie trybuny znajdowały się damy, zachwycające się dwoma wspaniałymi przedmiotami ze srebra, które pierwszy i drugi dobiegający do mety mieli otrzymać w nagrodę. Tłum cisnący się ciekawie w około pawilonu, mógł podziwiać w głębi wysokich dygnitarzy dworskich.

Muzyka inżynierji, zastępująca orkiestrę jednego z pułków kawalerji, którą można było się spodziewać widzieć tu w dniu tak ważnym, zagrała wesołe potpourri ze studenckich pieśni; a słońce w dalszym ciągu rzucało z nieba bez chmurki, gorące promienie na olbrzymi tłum falujący na placu.

Nareszcie wywieszono numery: było ich dziewiętnaście. Od wielu lat nie widziano takiej liczby koni, wystawionej razem na wyścigach w Hoppegarten.

Natychmiast rzucono się na totalizatora, którego okienka otwały się zaraz, gdy lista wyruszających ukazała się. Setkami i tysiącami ludzie stłoczyli się długimi szeregami w około okienek i maszyn znaczących „tikety“ (od dwudziestu do pięćdziesięciu marek), które wydawały szeregami odgłos, podobny, gdy się zdala słucho, do kanonady muszkieterów, czemu towarzyszyły okrzyki tłumu.

— Numer 17! Numer 17! Numer 17! Numer 17! Numer 8! Numer 6! Numer 17!

Wszyscy zakładali się na numer 17, na Frangipani, na Heidenstamma!

Przy głównem okienku, gdzie każdy „tiket“ kosztował pięćdziesiąt marek, pewien gruby pan zażądał czterdziestu biletów na numer 17 i skoro wyjął z pularesu dwadzieścia błękitnych banknotów, zapał publiczności nie miał już granic. „Frangipani wygra! Niema najmniejszej wątpliwości!“

Tłum coraz się zwiększał w około okienek, czyniąc zapalczywe wysiłki, aby dostać bilet. Całymi stosami sztuki złota spływały do kasy. „Numer 17! numer 17!“ Tylko tego żądali.

Wkońcu, gracza zaniepokoił się. — Prawdziwe szaleństwo stawiać więcej na Frangipani! Jeżeli wygra, zaledwie można będzie otrzymać trzydziści za dwadzieścia marek, aby wygrać dziesięć! To niema sensu przy steeple-chase!

Zaczęto stawiać na inne konie, których bardzo problematyczne szanse obiecywały bajeczne korzyści; ale główna część publiczności pozostawała wierna swemu faworytowi i w dalszym ciągu falami złota zalewała kasę.

Stary generał Dewitz wziął ośm „tiketów“ po dwadzieścia marek i jak to obiecał, zrobił z nich podarunek swoim siostrzenicom i Maryi. Młode dziewczęta przypatrywały się zielonemu karteczkom, podobnym do biletów kolejowych z radością, pomieszana

z ciekawością i wsunęły je w rekawki, rozpowiadając wśród wybuchów śmiechu i wesołego pedniecienia, jaki użytek zrobią z pieniędzy, które wygra.

Odgłos dzwonu dał znak współzawodnikom, że czas wsiadać na konie; starcie dwóch pierwszych jeźdźcy, dwaj oficerowie i dwóch z Rathenow, wystąpili na przód.

Skoro Albrecht Heidenstamma, pobił na tor, siedząc na „Madagaskarze“, publiczność okazała zdziwienie.

— Któż to jest? — Oficer ze sztabu generalnego! — pitał!

— Od kiedyż to oficerowie ze sztabu biorą udział w wyścigach? Nareszcie go poznano.

— To Heidenstamm, starszy, brat Józefa! Dawniej był w kirasverach.

— Słusznie! To on! Dawniej cudował jeździł.

— Ale teraz? — Na jakim koniu siedzi? — Na „Madagaskarze“.

— Ach! na tej szkapie! — I lekceważono sobie starszego Heidenstamma, czekając niecierpliwie na ukazanie się młodszego.

Ale Józef kazał czekać na siebie swym licznym wielbicielom, pozeranym niecierpliwie.

W chwili, gdy miał siadać na konia, tuż obok dziedzińca, gdzie były stajnie, poczuł, że ktoś go w ramię uderza: — Jak się miewasz, Józiu!

Był to człowiek olbrzymiego wzrostu ubrany po parafańsku, bez najmniejszej stynkeyi, którego Józef z początku nie znał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W pierwszym rzędzie byłoby uwzględnienie obciążenia rodzinnego. Przyjawszy, że Państwo przez lat 10 dodanie na wspomniany fundusz po 1 milio- nie koron, to wobec dokonywujących się daleko sięgających zmian sumy 10 milionów w sanacji długów urzędniczych widzi- mijsza jedno ze swych głównych zadań.

KORESPONDENCKIE.

Wiedeń, 22 listopada.
(Z parlamentu).

(1) Z ogromnym napięciem oczeki- wano wczoraj w parlamencie i po za nim rezultatu głosowania Izby posłów nad za- prowadzeniem pluralnego systemu wyborcze- go. Zarówno stronnictwa oświadczające się za wnioskiem p. Tollingera, jak i jemu prze- ciwnie, były zmobilizowane; Izba zebrana była w niezwykle silnym komplecie, bo na 25 posłów 344 brało udział w głosowaniu, a z posród nieobecnych bardzo przeważna część usunęła się od aktu głosowania, była jednak na krągankach gmachu parlamentu obecna. Obie galerie były szalenie zapeł- nione — a druga z nich musiano po ogło- szeniu rezultatu głosowania wskutek demon- stracyjnych okrzyków i oklasków na rozkaz prezydenta opróżnić. — Także po za parla- mentem interesowano się bardzo przebiegiem i rezultatem głosowania. W szczególności w news gazetach wrywano sobie z rąk wieczorn- e wydanie dzienników, sądząc, że podadzą one już wynik głosowania; zawód też wśród polityków kawiarnianych był powszechny, i najpóźniejsze wieczorne dzienniki nie zostały oznajmić rezultatu głosowania, które się opóźniało.

Rezultat ten jest znany. Pluralność od- kładamy — a w ten sposób rozstrzygnię- to wy wyborczej wywoływała największe zainte- resowanie i najsilniejszą walkę. W dyskusji tak niewątpliwie bardzo doniosłą sprawą określono dobitnie dodatnie i ujemne strony pluralnego. Stanowisko Koła polskie- go, które się oświadczyło za pluralnością, ich Ekscelencyje: pierwszy Wiceprezes Kom- itetu, dr. Bobrzyński i Prezes Dawid Abra- hamowicz. — W kołach politycznych przypu- szcza się, że teraz szczegółowe obrady nad re- formą wyborczą w Izbie posłów toczy się dość gładko i szybko, tak, że przedło- żenie tej reformy się tyczące, będą mogły dość wcześnie wpłynąć do Izby panów, któ- rą grupę polityczną już obecnie nad refor- mę tą się zastanawiają.

Owacyjnie witali wczoraj członkowie stronnictwa chrześcijańsko-ludowego swego przywódcę, dr. Luegera. Powraca on teraz do zdrowia po ciężkiej chorobie, zakłóceniem funkcyj nerek wywołanej, a na posiedzenie wczorajsze przybył, aby wziąć udział w gło- sowaniu nad wnioskiem p. Tollingera. Także z innych stron Izby gratulowano dr. Luege- rowi poprawy zdrowia.

Rzym, 19 listopada.

(Bomba w Bazylice św. Piotra. — Bomba w kawiarni Arago. — Anarchiści. — Masoneria).

Ażby pokazać, że anarchia nie walczy tylko z buržoazją, lecz także z religią, rzu- cił wczoraj coś na kształt bomby w kościele św. Piotra. Przed tygodniem taką samą „bom- bę” podłożył jakiś młody nieznajomy człowiek, dość lichy ubrany, w drzwiach kawiarni Ara- go w chwili, kiedy na chodniku przed nią w salach roko się od publiczności, siedzą- cej przy stolikach. Wczoraj to samo powtó- rzyło się w kościele św. Piotra. Taraz ocze- kiwać trzeba, czy tutejsi anarchiści nie urzą- dzą podobnego figla w parlamencie, albo przed parlamentem, skoro będzie otwarty.

Bombą tego właściwie nazwać nie mo- żna. Przed kawiarnią Arago położono ku- ferek kartonowy napełniony prochem i gwoździami, z lontem zapalnym. Kto był w centrum miasta, niejako serce Rzymu, gdzie się spotyka prawdziwych Rzymian, a także i cudzoziemców. Kto nie ma nie do ro- boty (a jest ich tylu w Rzymie!) idzie do — Arago. Tutaj także są polskie gazety, więc i Polaków się widuje.

Jakis więc nieznajomy, zapewne na- leżący do społeczeństwa i ludzkości, położył ta- ką bombę i szybko się oddalił. Narzędzie, niezbyt zresztą mordercze, wybuchło, osma- dając kilka osób, jednego z obecnych najbli- żej siedzącego nawet trochę pokaleczyło nie- niebezpiecznie, ale głównym rezultatem było wiele burego dymu i jeszcze więcej sensacji i domysłów. Kto mógł takiego figla spłatać? Oczywiście — anarchiści, a przynajmniej ja- kis półwaryat, pod wpływem rozmaitych bro- ni, mniej lub więcej przewrotnych.

W Bazylice św. Piotra w niedzielę już

się były skończyły Msze św., kardynał Ram- polla, proboszcz Bazyliki, skończył był Mszę św. przy ołtarzu katedralnym (t. j. nie nad grobem św. Piotra, bo ten ołtarz jest papie- skim), w ogromnej świątyni była jeszcze jaka setka pobożnych, kiedy nagle w pra- wej nawie, w środku, naprzeciwko pomnika Klemensa XIII., Rezzonico, dał się słyszeć silny wybuch! Zaraz więc przybyli ludzie z zakrystyi i stwierdzili, że ktoś niewiadomy postawił tam, naprzeciwko tego grobowego pomnika, duża Kanowa, pudło białezne wy- pełnione prochem strzelniczym i gwoździami, z lontem tlącym się. Na szczęście nikogo z pobożnych tam nie było i znany pomnik też nie ucierpiał. Boć w gruncie rzeczy zaró- wno ta „bomba“, jak i tamta w kawiarni Arago, nie były bardzo groźne. Dużo hu- ku, dymu, a mało szkody!

Policya dotąd nie znalazła, wino- wajca bombardyer, prawdopodobnie ujdzie bezkarnie. Ale ktoś, widocznie ze szkoły a- narchistów, rzucił podejrzanie na samą poli- cyę, jakoby zamachy miały jedynie służyć za pretekst, aby wylapać, aresztować rozma- itych mniej lub więcej burzliwych zwolen- nych teorii wyrotowej, zanim przyjedzie tu król Jerzy grecki, mający być tutaj za kilka dni i który, choć protestant, będzie także u Piusa X. Taki domysł jest całkiem fałszywy.

Prawda, że anarchiści tutejsi nie są zbyt groźni. Włosi, którzy spełnili głośne zamachy, przeszli byli przez szkoły w Szwaj- caryi lub w Stanach Zjednoczonych. Z tem wszystkim dziwić się można, że anarchiści, t. j. małe ich kółko, żyją w Rzymie, wpra- wdzie pod nadzorem policyi, ale korzystają ze względnej swobody. Owszem, można ich widzieć podczas demonstracji socjalisty- cznych, n. p. pierwszego maja, podczas po- chodu lub przy rozmaitych innych sposobno- ściach. Grupują się około czarnej chorągwi, na której wyszyte są dwa noże w krzyżu.

W ogóle jednak, pod wpływem agitacyi socjalistycznej, znać w samym Rzymie, od jakich dziesięciu lat, znaczne zdziwienie oby- czajów u ludu. Zauważają to najlepiej starzy Rzymianie. I temu zdziwieniu zawdzięczyć zapewne należy obydwie „bomby“, więcej może, niż jakimś teoriom wyrotowym.

Taki n. p. organ rzymski socjalistów, tygodnik ilustrowany *Asino* (Osieł) daje systematycznie obrazki, zohydżające w jaskrawy sposób Papieża i religię. Jego redaktor, Gwi- do Podrecca, znany jest także z tego, że na wiecach i zebraniach wityny jest głośnymi okrzykami: Niech żyje Osieł! których n. b. literalnie, jego zdaniem, brać nie można. Nie ustępuje mu w nienawiści do księży i religii dziennik *Avanti* (Naprzód). Wobec tych brutalnych skawań organ papieski *Osservatore Romano* uznał za konieczne wy- stąpić z protestem przeciw tej kampanii o- szczerczej, nieustannie prowadzonej, która pielęgnuje jad i powoli zaszczenia go masom.

Ale i masoneria włoska pracuje ze swej strony przeciw Watykanowi niemniej zajadle. Niedawno były prezes ministrów p. For- tis wypowiedział w swoim kolegium wy- boreczym, w Poggio Mirteto, mowę, gdzie za- znaczył, że niebezpieczeństwa klerykałskie obecnie we Włoszech niema, że stosunki między państwem a Kościołem układają się normalnie i że ze strony rządu nie będzie ani żadnych przesładowań Kościoła, ani niesprawiedliwości, i że wreszcie katolicy wło- ski mają raczej w programie swoim wzmo- cnienie żywiołów konserwatywnych.

Odezwanie się p. Fortisa, symptomaty- czne i niewątpliwie programowe dla rządu, wywołało największe niezadowolenie, burzę, w tutejszej masonerii. P. Fortis (który jest masonem) ma być wydalony z masonerii. Być może, iż nastąpi rozłam w łonie tutej- szej sekty, której jedna część obstaje przy- tem, iż Kościół wszelkimi sposobami bez- warunkowo i bez litosci zwalczać być winien.

(D.)

KRONIKA.

Lwów, 23 listopada.

— **Kalendarz.**
Sobota (24 listopada):
Jana od Krzyża. — Dorosława. — My- ny M.

Wschód słońca o godzinie 7 01 rano, za- chód słońca o godzinie 3 32 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeń- ska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: pochmurno, słonecznie, słabe wiatry, chłodno, mgła; w Galicyi zachodniej: przeważnie pogo- dnie, słabe wiatry, chłodno, rano mgła.

— **JE. Pan Namiestnik, Andrzej hr. Potocki,** wyjechał do Krakowa na uroczystość poświęcenia nowego gmachu tamtejszej Akade- mii handlowej, która — jak już donosiliśmy — odbędzie się w niedzielę, 25 b. m.

P. Namiestnik wskutek tego w niedzielę audyencyj udzielać nie będzie.

— **Powszechne wykłady uniwersy- teckie.** Dziś, w piątek, d. 23 b. m., inżynier G. Sokolnicki: „Elektryczność i jej zastosowania“ (z demonstracyami) Zakład fizyczny Uniwersy- tetu, ul. Długosza 1. 8. Początek o godzinie 7.

W sobotę, dnia 24 b. m., prof. Uniw. dr. J. Buzek: „Statystyka ruchu ludności w ziemiach polskich“. Sala III. Uniwersytetu ul. św. Mikołaja 4. Początek o godzinie 7.

— **Powszechne wykłady uniwersy- teckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 25 b. m., Brody: profesor gimn. M. Piekarski, „Z podróży po Francyi“. Cz. I. — Brzeża- ny: prof. gimn. J. Stock, „O promieniach nie- widzialnych“. Cz. I. (z demonstr.). — Dol- na: docent pryw. Uniw. dr. E. Biernacki, „Co i jak już należy?“ (z obraz. świetln.). — Ka- łusz: asyst. Uniw. dr. J. Tokarski, „O boga- ctwie mineralnem Galicyi“. — Kołomyja: Prof. gimn. H. Osuchowski, „Książę Józef Po- nostowski“. — Nadwórna: doc. pryw. Uniw. dr. J. Lukaszewicz, „O złudzeniach pamięci“. — Przemysł: Prof. gimn. S. Bielański, „Ly- gowie w powieści Sienkiewicza: Quo vadis? — a w historii“. — Sambor: prof. gimn. S. Witkowski, „Emigracja polska“. — Sanok: prof. gimn. S. Czerwiński, „Społeczeństwo pol- skie po r. 1863“. — Skole: doc. pryw. Uniw. dr. S. Zakrzewski, „Walki Polski z Tatarami“. — Stanisławów: prof. gimn. J. Sro- czynski, „Bohaterowie powstania listopadowe- go“. — Stryj: profesor gimn. T. Kaniowski, „Wpływ odrodzenia i reformacji na rozwój li- teratury polskiej“. — Tarnopol: adiunkt są- dowy K. Sekowski, „Historia ustroju sądow- nictwa w Polsce“. — Trembowla: profesor gimn. A. Stopka, „O motywach góralskich w poezji polskiej“. — Złoczów: prof. gimn. W. Kryczyński, „Znaczenie neohumanizmu w dzie- jach pedagogiki“.

— **Komisja wodociągowa Rady miej- skiej** na odbytu wczoraj posiedzeniu rozpatry- wała zamknięcie rachunków funduszu wodocią- gowego za rok 1904. Komisja stwierdziła, że opłaty wodne wpływają z coraz większą punktu- alnością, a zaległości zmniejszają się statecznie. Uzyskaną w r. 1904 nadwyżkę uchwalono prze- lać do funduszu rezerwowego, przeznaczonego na budowę drugiego ciągu i rozszerzenie sieci wodnej. Następnie rozpatrywała komisja budżet funduszu wodociągowego na r. 1907 i uchwaliła go w myśl preliminarza magistratu.

— **Raut Norwidowski.** Poza odczytem piątkowym dr. L. Posadzego z Poznania Zwią- zek naukowo-literacki zapowiada na niedzielę, 25 b. m., *Five o'clock* artystyczny, poświęcony Cyprianowi Norwidowi i współczesnemu Cho- piniowi. Na program rautu składają się: Z. Ma- lewski, odczyt „Poezja czytu“, art. dram. J. Chmieliński, deklamacja poezji Norwida, Zdzi- sława Senajęrowna i Stanisława Szymonowska, utwory Unopina. Początek o godzinie 5. Wstęp 1 kor.

— **Pierwszy raut adwentowy.** urzą- dza w b. r. sympatyczne i bardzo pożyteczne Tow. pań im. św. Salomei, opiekujące się naj- biedniejszymi wdowami. Termin zabawy: 9 gru- dnia. Powodzenie zapewnione. Komitet dokłada wszelkich starań, by najbliższy raut nie nie stracił w porównaniu z tego rodzaju zebraniem z lat poprzednich.

— **Związek naukowo literacki** odbę- dzie walne zgromadzenie dnia 5 grudnia b. r. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Kasya miu- jskiego.

— **Biblioteka publiczna Tow. »Szkoly ludowej«.** Związek okręgowy Towarzystwa „Szkoly ludowej“ oddaje z dniem 25 b. m. do użytku ogółu Bibliotekę publiczną przeznaczoną dla wszystkich członków Tow. Szkoły ludowej, otwartą codziennie od godziny 5—7 wieczorem, a w niedzielę i święta od 10 do 12 w połu- dnie, przy ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Biblioteka składa się z dziesięciu nastę- pujących działów: 1. powieść i beletrystyka, 2. poezya i dramaty, 3. krytyka literacka, 4. hi- storia, 5. geografia, 6. przyroda, 7. nauki spo- łeczne, 8. filozofia, religia estetyka, 9. książki dla młodzieży, 10. czasopisma, słowniki, ency- kłpedye. Książnica, licząca w chwili otwarcia około 8000 dzieł, będzie stale we wszystkich działach zwiększana i uzupełniana.

Uroczyste poświęcenie i otwarcie tej na- wielką skalę zorganizowanej, pierwszej biblio- teki miejskiej, odbędzie się w niedzielę, 25 b. m., o godz. 11 przed południem w wskazanym wyżej lokalu instytucyi. Do wzięcia udziału w tej uroczystości zaprasza Zarząd okręgowy Tow. „Szkoly ludowej“ wszystkich członków Towarzystwa i przyjaciół oświaty.

— **Z Towarzystwa historycznego.** Zwyczajne posiedzenie Towarzystwa historycz- nego odbędzie się w sobotę, dnia 24 b. m., o go- dzinie 6 w Uniwersytecie (w „sali egzaminacyj- nej prawniczej“). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. Wł. Abraham: Ze studiów nad dziejami kościoła łacińskiego na Rusi: Pochodzenie i ród arcybiskupa halickiego Jakóba. 2. Prof. dr. Br. Dembiński: Zabiegi Seweryna Rzewuskiego w Berlinie na początku Wielkiego Sejmku.

— **Komitet zabawowy Stowarzysze- nia wzajemnej pomocy kupców i mło- dzieży handlowej** we Lwowie, urząda w sobotę, dnia 24 b. m., wieczorek z tańcami dla

członków, ich rodzi i gości przez nich wpro- wadzonych, we własnej sali przy ulicy Czar- nieckiego 1. 1. Początek o godzinie 9 wieczo- rem. Orkiestra 15 p. p. Zgłoszenia przyjmuje senior stowarzyszenia.

— **Walka z pijaństwem.** Na ten te- mat zainaugurował wczoraj w „Czytelnia kato- lickiej“ prof. dr. Thullie pogadankę, opierając wywody swe głównie na głośnej, niedawno wy- danej publikacyi „Die Alkoholfrage“. Prelegent omawiał obowiązki państw, krajów i gmin w walce z pijaństwem, dalej akcyę, jaką w ro- zmaitych krajach Europy i w Ameryce prowa- dzi w tej dziedzinie społeczeństwo zarówno ka- tolickie, jak i protestanckie.

Rozważając przyczyny pijaństwa, wskazał prelegent między innymi oplakane stosunki mies- zkalne sfer najuboższych, ku czemu środkiem zaradczym są tanie, zdrowe mieszkania i loka- le zebrał dla zabawy i rozrywki.

Po ożywionej dyskusyi zebranie postano- wiło zaprosić delegatów stowarzyszeń, pracują- cych na niwie społecznej, celem ułożenia planu jednolitej akcyi w kwestyi zamykania we Lwo- wie szynków w porze wieczornej w sobotę, aby usunąć niebezpieczną sposobność dla ludzi słab- ej woli, trwonienia ciężko zapracowanego grosza.

— **Z »Gwiazdy«.** Wieczorek Katarzyny z tańcami w Stowarzyszeniu „Gwiazda“ odbę- dzie się w sobotę, dnia 24 b. m. Zaproszenia wydaje biuro Stowarzyszenia.

— **Otwarcie jesienno Salonu** w naszym Towarzystwie sztuk pięknych odbędzie się w najbliższą niedzielę. Już samo to, na- którym rozwieszono przeszło sto obrazów, wy- branych z ogromną skrupulatnością, przedstawia się niezwykle efektownie. Ściany, wybite bar- wami materyami, ściśle harmonizującymi z u- mieszczeniem na nich pracami lwowskich i za- miejskich artystów, neą oko i tworzą z do- robkiem naszej drużyny malarskiej całość wy- soce estetyczną. Komitet wystawowy pracuje od dni kilku z wyciągającą energią, by jak najgo- dniej wyposażyć doroczny przegląd, który da- zwiedziającym dokładne pojęcie o rozwoju pol- skiej sztuki. O ile nas dochodzą słuchy, królu- je na wystawie tym razem p. Bratkowski; obok niego wystąpili z cennymi pracami pp.: Rozwadowski, Augustynowicz, Rejchan, Harasi- mowicz, Rybkowski, Janowski, Wywiórski, Fa- łat, Malczewski, Czajkowski i w. i.

— **Stypendjum dla artystów** w kwocie rocznych 2400 kor. na wyjazd za granicę z fundacyi Adama ks. Czartoryskiego, otrzymał artysta-rzeźbiarz p. Jan Szczepkowski, ukoń- czony uczeń krakowskiej Akademii sztuk pię- knych.

— **Trzeci batalion 30 p. p.,** który przez jakiś czas stał zalogą w Bośni, powraca w sobotę o godzinie 11 w nocy do Lwowa.

— **Ks. Michał Mycielski, T. J.** — o którego zgonie wczoraj pokrótce donieśliśmy — urodził się w Księstwie Poznańskim w r. 1826 i tam ukończył studia prawnicze ze sto- pniem akademickim. Owdowiawszy w rok za- ledwie po wstąpieniu w związki małżeńskie, poświęcił się służbie Bożej i mając lat 30, wstąpił do zakonu OO. Jezuitów. Odbyszy w Starej Wsi w Galicyi przepisane studia i zło- żywszy chlubnie egzaminy, przyjął uroczyste śluby zakonne w r. 1871. Już w pierwszych latach pracy w zakonie, zwrócił na się uwagę swemi wybitnymi zdolnościami, wnet też został powołany na stanowisko rektora kolegium w Śremiu. Zmuszony przez rząd pruski do opu- szczenia rodzinnych stron, przeniósł się do Ga- licyi, gdzie pracował przez szereg lat jako re- ktor kolegium w Starej Wsi; tam też był mi- strzem nowi-yusów. W latach między 1880 do 1890 był dwukrotnie prowincyałem. W tym czasie, wspólnie z s. p. O. Jackowskim, O. Szczepkowskim, oraz obecnym prowincyałem O. Baudisem przeprowadził reformę zakonu OO. Bazyljanów. Później zaś powołany przez gene- rała zakonu, był przez pewien czas wizytato- rem prowincyi belgijskiej.

W ostatnich latach sprawował urząd in- struktora trzeciej probacyi w Tarnopolu. Jako obdarzony niepospolitym darem wymowy, wy- jeżdżał często na misye, nie tylko w Galicyi, ale i dawniej w Poznańskim. Przez szereg lat wydawał miesięczne intencye, a jego zbór mo- dliłw doczekał się dotąd 28 wydań. Redagował też wydawnictwo Serca Pana Jezusa.

Zachorował niedawno w Tarnopolu i ztam- tąd, celem zasięgnięcia porady lekarskiej przy- był przed kilkunastoma dniami do Lwowa. Choć podpadły na siłach, statuszek osiadłszyście- letni zachował jeszcze reżkę osmyślny i zu- pełną przytomność, jasność i trzeźwość sądu. Z polecenia rady Dworu prof. dr. Rydygiera, wy- jechał po dwudniowym pobycie we Lwowie do Chyrowa, gdzie we śróde dokonał żywota.

Złożenie zwłok na wieczny spoczynek od- było się dziś w Chyrowie.

— **Julia Rewakowiczowa,** żona naczel- nego redaktora *Kuryera Lwowskiego*, zmarła wczoraj w naszym mieście, w 47 r. życia.

Pogrzeb odbędzie jutro, w sobotę, o go- dzinie 10 przed południem z cerkwi św. Piotra i Pawła na cmentarz Łyczakowski.

— **Strejk robotników piekarskich.** Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie ro-

botników rzeźniczych, na którym postanowiono zbierać dla nich datki w swoich szeregach i zagrożono, że jeżeli w najkrótszym czasie strejk nie zostanie załagodzony, robotnicy rzeźnicy również zastrejkują.

△ Zaczadzenie. Do tutejszego szpitala powszechnego odstawiło wczoraj pogotowie Towarzystwa ratunkowego chłopca hotelu „Europejskiego“ Piotra Müllera, który zaczął się. Jak stwierdzono, napalił on silnie w piecu węglem kamiennym, a zamknawszy go przedwcześnie, położył się spać. Życiu jego nie grozi jednak żadne niebezpieczeństwo.

△ Kronika policyjna. Wczoraj w nocy dostał się jakiś rzeźmieszek do handlu kornego p. Alberta Szkowrona i zabrał z kasy podręcznej około 240 kor.

Zbłąkany koń szpakowaty jest do odebrania u dozorey cmentarza izraelskiego przy ul. Janowskiej.

Do mieszkania Jetti Niemirowskiej przy ul. Słonecznej 1. 22 zakradł się niewydłany dotąd złodziej i zabrał męskie palto z koźnierzem z krymskich baranków.

Dziecięcy płaszczek nigdałowy z ciemnym futrzonym kołnierzem skradziono wczoraj z przedpokoju gimnazjum żeńskiego przy ulicy Asnyka 1. 11.

— Ślub. W kościele OO. Zmartwychwstańców w Wiedniu odbył się wczoraj ślub lekarza z Krakowa dr. Stanisława Benedykta Kwiatkowskiego, z panną Heleną Rejmanówną, córką pp. Władysława i Rejmanów z Warszawy.

— Posterunek żandarmeryi w Padwi narodowej przeniesiony został z dniem 1 listopada 1906 do Josefsdorfu, powiatu mieleckiego.

— Zmarli w ostatnich dniach we Lwowie: Ignacy Kozłowski, emer duior. obr. kraj., w 67 r. życia; Teresa Zegadłowicz, w 76 r. życia; Zenon Szymański, kasjer szpitala powszechnego i weteran z r. 1863/4, w 61 r. życia; Joanna Latawiec, w 30 r. życia; Izydora z Zarzyckich Stela Sawicka.

— Z Krakowa donoszą: Pod przewodnictwem dyrektora kolei państwowych p. Horoszkiewicza toczyły się obrady delegatów kolei Północnej i państwowej w sprawie uregulowania z dniem 1 stycznia 1907 służby na tych stacjach kolei Północnej, gdzie się łączą linie obu kolei. Przygotowane na konferencji propozycje przedłożone będą Ministerstwu kolejowemu. Między innymi zaproponowano, aby na stacji krakowskiej pozostała nadal służba kolei Północnej. Ostateczne postanowienia co do organizacji kolei Północnej i utrzymania jej jako całości lub podziału na dyrekcyje nastąpią później. Na razie kolej Północna ma być administrowana jako całość.

— Wystawa przemysłu budowlanego w Krakowie. W dniu 1 grudnia b. r. odbędzie się otwarcie w Krakowie domu Towarzystwa technicznego i instytucji z Towarzystwem tem związanej: wystawy budowlanej. — Na dzień ten zapowiedziany jest bardzo liczny Zjazd techników z całego kraju, delegatów Towarzystw technicznych polskich, czeskich i niemieckich, nadto delegatów wielu instytucji rządowych i autonomicznych. Wystawcy, pragnąc zaprezentować się w tym dniu zwiedzającym wystawę, przygotowują się do tej uroczystości z gorączkowym pospiechem i należą się podziwiać, że piękne sale parterowe w domu Towarzystwa technicznego, zapewnią się na ten dzień szczerze. Dotychczas zgłosiło współdziałających 50 wystawców, reprezentujących wszystkie gałęzie przemysłu budowlanego.

— Mianowanie. Rada m. Jarosławia zamianowała Władysława Matkę, inżyniera gazowni lwowskiej, dyrektorem gazowni miejskiej w Jarosławiu.

— Matkobójca. Do więzienia sądu krajowego karnego w Krakowie odstawiła onegdaj żandarmerya włościanina Jana Janiota z powiatu wielickiego, który przed kilkoma dniami zamordował własną matkę.

— Niebezpieczna zabawa. Z Budapesztu donoszą do pism wiedeńskich: W miejscowości Szepes bawili się onegdaj w kamieniołomie kilkunastu chłopców. Nagle oderwał się od skały wielki blok kamienny i spadając, zabił jednego z chłopców. Sześciu innych odniosło cięższe lub lżejsze rany.

— Nowa Małgorzata. Pod tym nagłówkiem zamieszcza dziennik londyński *Morning Leader* wizerunek p. Janiny Korolewicz-Wayda, która miała śpiewać w teatrze „Covent-Garden“ partję Małgorzaty w „Faustie“. Do wizerunku dodaje dziennik wspomniane objaśnienie, że „pani Wayda jest polską Żydówką“ i że podczas pogromu w Kijowie ledwie uciekła z życiem przed „rozwałoczoną tłumem“. Informacja dokładna — ani słowa.

Kronika prowincjonalna.

§ Zjazd Towarzystw pomocy przemysłowej z okręgu sanockiego odbędzie się w dniach 8 i 9 grudnia b. r., w Krośnie.

§ Pięć gospodarstw włościańskich spłonęło w tych dniach w Bonowie,

powiatu jaworowskiego. Szkoda wynosi 6500 koron.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek z automobilem. Z Nowego Jorku telegrafują: Automobil Tomasza Coopera zderzył się z dorożką, przyczem zginęli właściciel automobilu, jego żona, słynna artystka Helena Lambert, chauffeur automobilu i towarzysz Coopera.

* Morderstwo w pociągu. Policji hamburskiej udało się wysledzić i przyaresztować owego człowieka, który przed kilkoma dniami zamordował i obrabował w pociągu kolejowym dentystę Fryderyka Claussena. Zbrodniarz nazywa się Tomasz Rucker, jest ogrodnikiem, pochodzi z Austrii, a ostatnimi czasami mieszkał w Altonie. Zdradziły go ślady krwi, pozostałe na jego ubraniu. Miał z góry obmyślony plan obrabować jakiegoś zamożnego podróżnego w pociągu kolejowym. W tym celu kupił w Hamburgu siekiere i potem na dworcu kolejowym szukał odpowiedniej ofiary. Właśnie dentysta Claussen zrobił nań wrażenie człowieka zamożnego, a w jego torbie podręcznej spodziewał się znaleźć większą sumę pieniędzy. Wsiadł więc do jego przedziału i czekał na sposobność. Skoro pociąg opuścił stację Bahrenfeld, rzucił się na niego i zabił go kilkoma uderzeniami siekiery. Potem zabrał jego zegarek, całą gotówkę zależoną w jego kieszeni w wysokości 100 marek i wysiadł na najbliższym przystanku, z kądem pieszo udał się do Altony. W domu dopiero obmył się z krwi i natychmiast zastawił gdzieś zrabowany zegarek. Znalaziono przy nim tylko jeszcze część pieniędzy, pochodzących z rabunku.

* Nerwowy kapelmistrz. Przedmiotem powszechnej rozmowy w Lipsku jest niezwykły wypadek, który się zdarzył w sali koncertowej tamtejszego „Gewandhausu“. Podczas ostatniego koncertu dyrygent orkiestry, prof. Nikisch, jeden z najznakomitszych kapelmistrzów niemieckich, zwrócił się do audytorium i prosił panie, ażeby go przez lornetki nie „fiksowały“, gdyż go to denerwuje i przeszkadza mu w dyrygowaniu.

* Z grobowca Karola Wielkiego. Dnia 17 b. m. złożono z powrotem w katedrze w Akwizgranie, wśród uroczystego obchodu, kosztowne tkaniny, wyjęte z sarkofagu Karola Wielkiego. Jak wiadomo, tkaniny te, okrywające szczątki wielkiego cesarza, zostały niedawno zrabowane, opisane i ofotografowane.

* Olbrzymi pożar. W pracowniach stolarskich firmy Laseyne w Tulonie wybuchł we środę w nocy pożar, który niebawem przeniósł się także na pobliskie kuźnie. Ogień rozszerzył się ogromnie szybko, pochłaniając całe zapasy drzewa, zgromadzone w składach. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie prądu elektrycznego, albo iskra, która padła w wiry. Do wczoraj rana nie zdołano ugasić ognia. Szkodę obliczają na 2.000.000 franków.

* Zalew spirytusem. W wielkiej gorzelni spirytusu w Glasgowie pękł we środę główny rezerwoar, a 280.000 litrów spirytusu przelało się na pierwsze piętro. Fala przerwała powałę i zatopiła jedenastu robotników, wreszcie przebiła mur i porwała zatopionych na ulicę. Są oni ciężko ranni i zupełnie oszołomieni; jeden z nich zmarł już w szpitalu. Ulicą popłynął potok spirytusu głębokości dwu stóp przynajmniej ludzi i konie.

* Demonstracja kobiet. Z Londynu telegrafują: Grupa kobiet, walczących o prawo głosowania, wtargnęła wczoraj na podwórze parlamentu. Polityca rozproszyła je. Na czele grupy stała siostra generała Frencha, lecz mimo wezwania nie aresztowano jej.

* Tragiczny koniec karciarza. W Rio Janeiro markiz Alameido, straciwszy prawie cały majątek w grze w karty, zakończył swój żywot w niezwykły sposób: wynajął klatkę z lwami od właściciela wędrowną menażeryi i ustawił ją w dziedzińcu swego domu; następnie prosił przyjaciół na nocną, a po wypiciu z nimi i zjedzeniu wszystkiego co było na stole, poprosił wszystkich na dziedziniec, otworzył drzwi klatki, wskoczył do lwów i w jednej chwili został przez nie rozszarpany.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Boccaccio“, operetka w 3 aktach Zella i R. Gené. Przekład polski L. Sygietyńskiego. Muzyka Franciszka Suppego).

Ktoż z nas nie lubi opowiadań z przeszłości?

Piękne wspomnienia zawsze słuchane są mile i chętnie. Szczególnie, gdy ktoś starszy, poczciwy starszulek zasiadłszy przy kominku, umie swą bajkę pięknie ubarwić, przystroić w zabawne koncepcje i epizody śmieszne. Tkwi w tych wieczornych gawędach dużo uroku, niekiedy i poezji czar, trącający wprawdzie myszką, przyjemnie nas porywa.

Ale!...

Ale trzeba umieć opowiadać!

Półgłosem, dyskretnie, z humorem...

— „Znaćcie tę bajeczkę?“.

Był sobie pan Boccaccio! Awanturnik ogromnie sympatyczny. Lubił niewiasty nadobne, awanturki pikantne. Był to figlarz nie lada!

— Ależ znamy, znamy! Oczywiście! Czytawaliśmy przecież „Dekameron“! A jakże! Jeszcze za czasów szkolnych! Nadprogramowa lektura prywatna, czytana pod ławką, z własnej pilności!

— A więc posłuchajcie! Dowiedcie się o dalszych jego losach.

Dwaj poczciwi starszulekowie, z zawodu libreciści, ś. p. Gené i Zell, uwiecznili Boccaccia w operetce. Pomnik trwały od spisu!

A ponieważ operetka bez muzyki istnieć nie może, poprosili p. Franciszka Ezechiela Hermegielina, kawalera Domelli-Suppego o łaskawe zajęcie się dalszymi losami.

I znowu poczciwy p. Domelli-Suppé dołożył wszelkich starań, by wywiązać się godnie z zadania! Na przejrzystej tkaninie instrumentaicy powiewnej, w której celował, ponasywał p. Suppé ładniutkie melodie, lśniącego talentu blaskami, kilka wdzięcznych kupletów i szerszych zespołów choralnych. Przez ramię przewiesił fantazyjne pretensje operowe i tak ustrojonego „Boccaccia“ w szeroki świat puścił.

Wskrzyszony „Boccaccio“ wędruje od 1879 r.

Już wszystkie poobehodził sceny, kiedy zawitał po raz pierwszy do Lwowa. Żył wtedy w nadpętlwianiskim grodzie p. Skalski...

Publiczność lubiła operetkę!

I znowu „Boccaccio“ powędrował w świat rozległy, a kiedy powrócił, zastał Myszkowski, Lelewicza i Stypkowskiego...

Operetka cieszyła się powodzeniem!

Za trzecim nawrotem zastał „Boccaccio“ teatr miejski nowy i strejk piekarzy! Obsadę zmieniono prawie zupełnie.

Operetka stała się potrzebą spragnionego wrażeń Lwowianina. Stała się strawą konieczną, codzienną niemal.

„Boccaccio“ przybył w samą porę!

Dobrze się stało, że wrócił „Boccaccio“, uzbrojony w odświętne choć mocno pyłem przyprószone szaty. Pył się otrząpie, a zabawi on nas lepiej od innych nasładowanych go fraszek.

W „Boccacciu“ jest humor, jest życie, jest i muzyka!

W kompilacjach epigonów Suppego, nie wzbranianych przez ochronną markę, jest bladeństwo, jest trywialność i niema muzyki.

Lepiej, że „Boccaccio“ powrócił!

Jest teatr miejski! Jest strejk piekarzy; lekkiej, zdrowej a smacznej muzyki, zanik humoru u librecistów.

Jest także cały szereg uroczych solistek, palących się do grania w operetce!

A ponieważ obecnie jest sezon poważny, operowy a zatem niema wiele miejsca na przedstawienia, poświęcone twórczości kompozytorów lżejszej muzyki.

Operetka zapewniać może tylko kąciki i luki powstałe w repertoarze. Dobrze, że mnogość ról w „Boccacciu“ pozwala na obsadę wszystkich, do operetki zaangażowanych artystów i artystek! Siedzieć bezczynnie, do przyjemności nie należy.

Dobrze, że „Boccaccio“ powrócił!

Parę słów o wykonaniu.

Na pierwszym przedstawieniu dość niedołążne, na drugim znacznie lepsze, na trzecim niezawodnie będzie wzorowe. Było tempo zachować! Szkoda, że zamiast skreślić rozwlekłych „kwestyj“ usunięto *comédie del' arte*. Panna Brzozowska ładnie bardzo prezentuje się w sukience Colombiny, a p. Recheński z zapałem deklamuje tryady Narcissima.

Przez ucięcie rękawa, nie zaradzi się weale faldom na „niewymownych“.

Zresztą wczorajsze wykonanie „Boccaccia“ było istotnie dość zajmujące.

Giovannim Boccaccio była panna Miłowska. Sympatycznie wygląda i śpiewa czyściutko, miejscami bardzo pięknie.

Fiametta panny Jarosłówny ładniutko śpiewa a wyglądem swym uroczym może rzeczywiście zawrócić głowę... autorowi „Dekameronu“. Duet w akcie drugim z p. Miłowską wypadł ku ogólnemu zadowoleniu. Izabela, Beatrice i Petronela wierne małżonki Lotteringhi'ego (p. Solnicki), Sealzy (p. Krzewiński) i Lambertuccia (p. Bogucki) doskonale były przedstawione przez panie: Kliszewską, Borkowską i Kasprowicową.

Pierwsza potrafi nawet drobną rolękę wysunąć na plan widoczny. Wesołe kupletki w akcie drugim śpiewała p. Kl. bardzo wymownie i wdzięcznie.

Pożyteczną bezwzględnie siłą będzie świeżo do operetki zaangażowana panna Borkowska. Wismukła blondyna, ładnie się na scenie prezentuje. Przytem głosik miły i sympatyczny. — O pani Kasprowicowej mówić niema potrzeby. Jak zawsze wyborna.

Ślicznym chłopcikiem terminującym u Lotteringha była panna Brzozowska.

Z męczyzn przedewszystkiem p. Bogucki i doskonały komik Jan Solnicki. Pan Krzewiński „smutny komik“ dobrze naśladuje żołnierską trąbkę. Z reszty pp. Kosiński dobrze odżywiony majordomus Miłosza (Pietro syn podesty

Palermo), Sawicki (Leonetto) i doskonały balporter p. Patiuszenko.

Orkiestra pod kierunkiem p. Słomkowski grała zupełnie poprawnie. Chóry spiewały czysto i żywo! Balet z pp. Trojanowskim, Staszko i Sachsem na czele udany.

Jeśli dyrekcyja pragnie „Boccaccio“ dłuższemu zapewnić żywot, należy sięgnąć jeszcze raz do przywrócić *comédie del' arte*, bodaj w skróconym, albo wykreślić ją zupełnie z afisza. Jedno z dwojga! No i tempo Jeszcze przyspieszyć!

D Baranowska.

»Polnische Post« Nr. 9 (Wiedź)...

tykuł wstępny rozpatruje z polskiego stanowiska te ustępy mowy ks. Bülowa, które się trzymały Polaków i autonomii Królestwa. P. Małachowski pisze o udziale żywołów obywatelskich w funkcyjach władz administracyjnych. Poseł Battaglia kończy ankietę w sprawie przemysłowienia Galicji artykułem, Gutberga daje odpowiedź posłom Lichtowi, Güntherowi i Chiaremu na ich poprzednie uwagi. List warszawski maluje różnicę między nastąpieniem jaki panował w Warszawie z początkiem krakowskiego 1905 r. i obecnie. Korespondent Podwolski maluje ruch muzyczny w grodzie polskim. *Gawęda Wiedeńska* jest poświęconą pięknościom Laxemburga w jesieni. Artykuł „Politik u. Moral“ odzwierciedla polenię polityki niemieckiej w sprawie strejku szkolnego w Niemczech w zaborze pruskim. W odcinku ci polskich w zaborze pruskim. W odcinku przekład urywka z „Herodyady“. Jana Kasprowicowa, wiadomości osobiste, teatr i...

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, poraz drugi. „Pani Walowina“ sztuka w 5 aktach przez Wacł. Gasterowskiego i Ign. Nikorowicza; z panną Ordon-Sosnowską w roli Walewskiej, — i p. Feldmanem w roli Napoleona.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Wesołe“ w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Boccaccio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Suppego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu Adama Mickiewicza „Dziady“, sztuka dramatyczna według układu scenicznego St. Wyspiańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Przyjaciel Fryca“ (L. Amico-Fritz), opera w 3 aktach P. Mascagniego. Gościący występ Ireny Bohuss.

Zakończy: „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla.

W poniedziałek, po raz trzeci, „Pani Walowska“, sztuka w 5 aktach Wacława Gasterowskiego i Ignacego Nikorowicza.

We wtorek, po raz czwarty, „Boccaccio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Suppego.

We środę, po raz pierwszy „Bolesław Śmiały“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Biblioteka publiczna Tow. „Szkoły ludowej“ posiada Uroczystość listopadowa w szkole im. Czackiego. — Rozszerzenie miejskich Zakładów elektrycznych).

Na początku wczorajszego posiedzenia które prezydent miasta p. Michałski otworzył po godzinie 7 wieczorem, odczytał sekretarz Rady, radaea Zawistowski prośbienie: Związku okręgowego Towarzystwa „Szkoły ludowej“ we Lwowie na uroczyste poświęcenie i otwarcie Biblioteki publicznej, przeznaczonej dla wszystkich sfer ludności, które odbędzie się w niedzielę, 25 b. m., o godzinie 11 przed południem w lokalu przy ul. Trzeciego Maja 1. 5, i na uroczystości listopadową, mającą się odbyć w szkole w dzielnicy żeńskiej im. Czackiego w dniu 29 b. m. o godzinie 4 po południu.

Z porządku dziennego r. dr. Loewenstein referował sprawę rozszerzenia miejskich Zakładów elektrycznych i imieniem komisji elektrycznej postawił następujące wnioski:

Rada miejska uchwała:

I. Wybudować na gruntach miejskich za parkiem Stryjskim obok toru czerniowieckiego nową elektrownię dla wysokiego napięcia (5.500 wolt) wraz z niezbędnym torrem dojazdowym, wodociągiem, oraz dotychczasowymi sieciami kablowymi do celów kolei elektrycznej i elektrycznego oświetlenia.

II. Wybudować następujące linie tramwaju elektrycznego:

1. ul. Krzyżowa — 29 Listopada; 2. przebudowa kolei konnej; 3. linia do rzeki W-miejskiej; 4. przedłużenie do Żelaznej W-miejskiej; 5. ul. Zielona — św. Piotra (z przedjazdem: po ul. Wagilewicza na Kochanowski); 6. ul. Janowska; 7. Plac Cłowy; 8. Wysoki Zamek; 8. ul. Zamarstynowska; 9. Objazd: Plac Krakowski, Plac Strzelecki,

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Cena srebra poszła znacznie w górę. Od czasu zniesienia billu Shermana w roku 1893 nie było srebra tak drogie. W r. 1902 cena srebra była najtańsza, od tego czasu podskoczyła o 50%. Różne składowe na to czynniki. Przedewszystkiem zapotrzebowanie monet srebrnych w Indjach jest obecnie bardzo wielkie i nieustannie się wzmacnia. Ogromne masy srebra zużytkowano na wybitcie rupij. Chiny konsumowały również obficie ten biały kruszec, którego nieraz na tamtejszych targach brakło. Nadmienić należy również wzrost przemysłu wyrobów ze srebra. Po skończeniu wojny rosyjsko-japońskiej, Japonia poczyniła wielkie zakupy srebra, potrzebnego jej do transportu armii z Mandżurji i do płacenia wystawionych asygnat. Z doświadczenia wiadomem jest nadto, że puszeczone w obieg monety srebrne we wschodniej Azji i w Indjach przez dłuższy czas nie wracają na targ, lecz są chowane przez krajowców.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął wczoraj węgierskiego prezydenta ministrów, dr. Wekerlego, na prywatnej audyencji.

Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Wiednia: Komisja w sprawie uregulowania stosunku cłowo-handlowego, wydelegowana przez oba Rządy, obradowała wczoraj przez cały dzień. Wczoraj delegaci węgierscy powrócili do Budapesztu.

Węgierska Izba magnatów, po przemówieniu prezydenta ministrów Wekerlego, przyjęła po dyskusji ogólnej i szczegółowej, ustawę o popieraniu przemysłu.

Sejm węgierski ukończył dyskusję ogólną nad budżetem i dziś przystąpi do dyskusji szczegółowej.

Reichsanzeiger ogłasza nominację Armina-Crievena na ministra rolnictwa, w miejsce dymisjonowanego Podbielskiego.

Daily Express i Daily Chronicle donoszą z Rzymu, że Ojciec św. otrzymał listy z pogroźkami, iż na Watykan będzie wykonany zamach za pomocą bomb.

Dep. Drelou przedłożył wczoraj we francuskiej Izbie deputowanych wniosek o zupełne zniesienie trybunałów wojennych w czasie pokoju.

W Plonguerneau, we Francji (w depart. Finistère) stawili wczoraj wieśniacy krwawy opór spisywaniu inwentarza kościelnego i zranili kilku żołnierzy. Władza żądała posiłków wojskowych.

Wybuchł w Czarnogórze przesilenie ministeryjne weszło w stan przewręki. Rozwiązanie przesilenia napotyka na znaczne przeszkody.

Cztery kompanie stojącej w Algieras hiszpańskiej piechoty otrzymały rozkaz pogotowia, celem udania się do Marokka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 23 listopada. P. Krempa zgłosił interpelację w sprawie wynagrodzenia gminy Rzędzianowice z powodu wyłączenia. Izba przystąpiła do dyskusji nad grupą 7 przedłożenia wyborczego, t. j. §§ 16—91 ordynacji wyborczej. Po mowach referentów mniejszości pp. Taveara i Voglera zabrał głos p. Breiter.

Wiedeń, 23 listopada. Subkomitet komisji reformy wyborczej uchwalił dziś w całości ustawę o ochronie wolności wyborów.

Wiedeń, 23 listopada. Wiener Ztg ogłasza: Urzędowo autoryzowany inżynier, Juliusz Rosenfeld przeniósł swą siedzibę z Łopuszanki chominej (w pow. starsamborskim) do Wiednia.

Poznań, 23 listopada. (Tel. pryw.) Ks. Arcybiskup Stabłowski przyjmował liczne deputacje reprezentantów włościan z całego W. Ks. Poznańskiego, które mu najserdeczniej dziękowały za usilne starania w sprawie nauki religii w języku ojczystym.

Thionville (w Lotaryngji, po niem. Die-denhofen), 23 listopada. Wczoraj stanęły w jednym z tut. hoteli dwie osoby, rzekomo Paryżanie. angażowały trzech robotników i wysłały ich do pałacu adjutanta francuskiego ministra wojny, Berthiera, mieszkającego stale w Paryżu. Robotnicy okazali pismo Berthiera, polecające im zabrać z pałacu gobeliny, wartości około 100.000 marek. Służba pomagała im w pakowaniu gobelinów. Gdy następnie wrócił zarządca z polowania, oświadczył on, że nigdy podobnego polecenia nie wydano. Robotnicy owi znikli bez śladu.

Rzym, 23 listopada. (Tel. pryw.) Kardynał ks. Kopp przybył tu wczoraj.

Paryż, 23 listopada. Naczelnny prokurator Marsylii wdrożył dochodzenie karne przeciw biskupowi Marsylii ks. Andrienowi z powodu jego protestu przeciw inwentaryzacji kościołów.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 23 listopada. (Tel. pryw.) Wczoraj o 12 w południe w Pradze prof. Józef Dąbrowski w chwili, gdy wychodził ze swego zakładu, został otoczony przez kilku ludzi i zraniony kulą rewolwerową w szyję.

Organizuje się „Towarzystwo kultury polskiej“, którego założycielami są między innymi pp. Balicki, Natanson i Świętochowski, mające na celu podniesienie poziomu i rozwoju kultury narodu polskiego na gruncie bezpartyjnym, wyłączającym wszelkie dążności polityczne.

Łódź, 23 listopada. Dyrekcja fabryki Poznańskiego oświadcza, że z powodu obelg, rzuconych na dyrektora fabryki i z powodu gwałtów popełnionych na innych urzędnikach, wszyscy robotnicy będą w przeciągu 14 dni oddaleni. Fabryka zatrudnia 7000 ludzi.

Odessa, 23 listopada. Deputacja kolegium profesorów prosiła komendanta okręgu wojskowego o środki bezpieczeństwa dla studentów. Komendant przyrzekł poczynić odpowiednie zarządzenia.

Na podstawie pogłosek o zamierzonym pogromie próbowano wczoraj rabować sklepy w pobliżu rynku. Policja jednak rychło przywróciła spokój.

Odessa, 23 listopada. Pet. Ag. tel. donosi: Onegdaj wieczorem dokonano na klinice uniwersyteckiej kilku napadów na studentów, przyczem kilku z nich zraniono. Wczoraj przed południem zebrał się profesorowie, celem omyslenia środków zabezpieczenia studentów. Tam samą sprawą zajmowało się też zgromadzenie studentów.

Petersburg, 23 listopada. (Tel. pryw.) Niebawem wydana będzie nowa ustawa kas oszczędnościowo-pożyczkowych dla ludności wiejskiej Królestwa Polskiego.

Petersburg, 23 listopada. Do agitacji „Związku ludzi rosyjskich“ przeciw rozszerzeniu praw Żydów, jak donoszą z Kijowa, przyłączył się także „Związek porządku prawnego“. Car i Stołypin otrzymali depesze od członków Związku ludzi rosyjskich z przedstawieniem, że nie należy rozszerzać praw Żydów. Depesza do Stołypina opiewa, że rozszerzenie praw ludności żydowskiej popełniby członkowie Związku do zbrodni.

Petersburg, 23 listopada. (P. A.) Na wczorajszym posiedzeniu przjęła Rada ministrów projekt ministra skarbu dotyczący budowy kolei amurskiej, niezbędnej celem utworzenia linii, łączącej Chabarowsk z granicą Syberji, a przechodzącej przez terytorium rosyjskie. Nowa linia pójdzie ze Srejetska przez Rokitkę do Chabarowska i będzie uszła na dwie części: pierwszą od Srejetska do Pokrowska, wynoszącą 300 wiorst, (kosztem 43 milionów rubli); drugą od Pokrowska do Chabarowska, wynoszącą 1400 wiorst, (kosztem 130 milionów rubli). Budowa tej linii ma być powierzona jakiejś solidnej firmie rosyjskiej, lub też zagranicznej. W razie gdyby brakło ofert, rząd rosyjski sam przedsięwzięcie jej budowe.

Tyflis, 23 listopada. (P. A.) Lekarze stracili nadzieję utrzymania przy życiu byłego gubernatora Elizabetpola. Sprawy zamachu mimo energicznych poszukiwań nie odzyskano.

Tyflis, 23 listopada. (P. A.) Szefa ruchu kolei zakaukaskiej, inżyniera Berda, opadli dwaj nieznanzi ludzie, z których jeden strzelił do niego z rewolweru. Berd położył jednego z napastników na miejscu trupem wystrzałem z rewolweru. Stan Berda, który ma przetrzelone płuca, jest groźny.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Podwale, ul. Pańska; 10. Odgałęzienie: Szkoła św. Zofii — plac Powystawowy.

III. Przyznaje się na wykonanie powyższych inwestycji kredyt 10.000.000 K.

IV. Upoważnia się komisję elektryczną do przeprowadzenia budowy w granicach kredytu.

V. Poleca się komisji kontroli długów miejskich, aby do dni 30 przedłożyła projekt sfinansowania całego przedsięwzięcia.

Nad referatem tym wywiązała się obszerna, niezwykle ożywiona dyskusja.

R. dr. Pisek wyraził życzenie, by ze względu na przyszłoroczny Zjazd lekarzy i przyrodników we Lwowie, nowa linia tramwajowa: ulica św. Zofii - plac powystawowy oddana została do użytku publicznego przed 15 czerwca. W tym też duchu postawił mowa wniosek.

R. Riedl żądał poprowadzenia linii kolej elektrycznej do rzeźni miejskiej wprost przez ul. Nowej rzeźni, a nie przez grunta po za rogatką Żółkiewską, jak to zaproponowała komisja elektryczna.

R. Rawski popierając życzenie r. Riedla, domagał się nadto, by linia tramwaju elektrycznego poprowadzona była z ul. Zielonej przez ul. Szewczenki, nie zaś przez ul. Wagilewicza.

R. Schleyen oświadczył się za linią do rzeźni miejskiej w myśl wniosku komisji elektrycznej, podnosząc, że w ulicy Nowej rzeźni prowadzenie trasy byłoby niemożliwe z powodu zbyt ożywionego ruchu kołowego.

Tego samego zdania był także następny mowca r. dr. Rucker. Co do połączenia przystanku tramwaju w ul. św. Zofii z placem powystawowym, radził mowca dokonać tego połączenia za pomocą kolejki zębataj, którą poprowadzić należałoby ul. Ratawicką. W końcu wyraził r. dr. Rucker życzenie wzięcia także pod rozwagę budowy kolej elektrycznej do Brzuchowic.

R. dr. Dwernicki sprzeciwił się prowadzeniu linii elektrycznej przez ul. Zieloną, oświadczaając się natomiast za taką linią w ul. Kochanowskiego.

R. Blumenfeld zwrócił się do Rady z prośbą, by poleciła najpierw budowę linii w ul. Zamarynowskiej, przyczem zapewnił, że linia ta będzie rentowną.

R. dr. Adam oświadczył się za budową tramwaju elektrycznego w ulicy Zielonej.

R. Feldstein poparł gorąco wnioski komisji elektrycznej, radził tylko dokonać połączenia placu powystawowego z miastem przez ulicę Kadecką, zwłaszcza, że właściciele gruntów przy tej ulicy ofiarowali gminie gwarancję rentowności.

W końcu zabrał jeszcze głos r. dr. Asechenazy, który przestrzegł przed rozpoczęciem wszystkich robót na raz, mając jeszcze w pamięci wypadki z r. 1902, gdy po ukończeniu wielkich inwestycji, znalazło się na botników bez pracy. Mowca radził natomiast rozłożyć budowę tych linii na 10 lat. Zdaniem mowcy, na razie konieczną jest budowa elektrowni dla oświetlenia i budowa linii tramwaju elektrycznego na Bajki.

Na tem o godzinie 10 wieczorem odroczył prezydent miasta p. Michalski dalszą dyskusję do dziś, godziny 6 wieczorem.

LISTY Z MONACHIUM.

„Flauto solo“ Eugeniusza d'Alberta. — „Allerseelen“ Hyermansa.

(Dokończenie).

Połowa muzyki d'Alberta składa się z marszów wojskowych, umysłnych karyktów włoskich aryj, z walców i menuetów i piosenek tyrolskich. To zapewnia jej powodzenie... łatwe u szerokiej publiczności, zwłaszcza niemieckiej. Trzeba więc przyznać d'Albertowi i jego libreciście, że są... sprytni i że umiemy omijać trudności, leżące w dramacie operetki i muzyce, i łatwym sposobem wymuszać sukces. Wszędzie bowiem jest mowa o muzyce włoskiej i niemieckiej i można sobie użyć na aryach i pieśniach, o które nie trudno kompozytorowi, gdyż wiersze z nich są łatwe do stylowego nawiązania, zwłaszcza, jeśli chodzi o 18 wiek, tak typowo szablonowy, a drugie są już gotowe, gdyż albo są spisane, albo można je przepisać, usłyszawszy je w Tyrolu, tem łatwiej, jeśli się — podobnie, jak d'Albert posiada także wille. Zadanie więc ze wszech miar ułatwione, kanon zaś szeregówy, powtarzający się dwa razy i trwający dość długo w stosunku do całości tej operetki też nie przysparza kompozytorowi trudnych kłopotów. Przypadać jednak należy d'Albertowi, że umie pisać dowcipne, żartobliwe i nigdy nie trwające zbyt długo dialogi, nawet unika ich o ile możności. Cała

twórczość d'Alberta przypomina XVIII. wiek, w którym opery przeznaczone na piwnym sezon, nie oglądały już sceny w następnym stagione. Sześć oper dotychczas napisał, wszystkie cieszyły się powodzeniem i wszystkie spoczywają snem sprawiedliwych: oby im proch biblioteczny był lekkim! D'Albert bowiem nie posiada ani krzty indywidualności i nie ma żadnych zdolności do dramatu muzycznego, a brak ten objawia się, że jego poważne opery wydają tak, jakby je napisano przed Wagnerem i tylko przeinstrumentowano, komiczne zaś opery zanadto tracą operetką.

Znowu trzeba zanotować martwość teatralnego sezonu: żadna premiera nie miała szeregów powodzenia, żadna nie utrzymała się dłużej na repertuarze i niema już wątpliwości, że zapowiedziany przez nadworny teatr dramat Przybyszewskiego „Dla szczęścia“, będzie *clou* sezonu. Za rządów Possarta było niedobrze, za rządów p. Speyda jest nie lepiej. Najwięcej jeszcze ruchliwości okazuje „Schanspielhaus“, jedynym powodzeniem cieszą się sztuki niemieckie, choć o zupełnym powodzeniu tychże również mowy być nie może.

Na pierwszy ogień poszedł dramat Heyermansa „Allerseelen“ w trzech aktach. Mała wioska nad morzem w Holandji, w niej dwa probostwa, katolickie i protestanckie. Proboszcz katolicki wraca raz wieczorem do swego domu i nagle potraça na progu o ciało młodej kobiety, oczekującej rozwiązania. Jako prawy chrześcijanin, przyjmuje ją w swój dom i oddaje jej swą sypialnię, w której przychodzi na świat dziewczynka. We wsi powstają bezpodstawne domysły, uszczypliwe wierszki pod adresem proboszcza, nie brak kocięty muzyki i śpiewania złośliwych piosenek pod oknami probostwa. Dlaczego jej proboszcz nie wyrzucił, tej grzeszniczy! Zwiąższa protestanci podnoszą wrzawę i oburzają się na księdza katolickiego, że gorszy lud. Pastor czyni mu przedstawienia, że nie powinien był postąpić w ten sposób, gdyż to drażni przekonania parafian. Proboszcz nie słucha jego rady i opiekuje się grzesznicą, jako bliźnim swoim. Wrzawa nie ustaje, owszem przybiera takie rozmiary, że biskup wyzywa proboszcza, aby ustąpił. Proboszcz czuje się spokojnym w swem sumieniu, gdyż spełnił czyn miłosierny; biskup suspenduje go na pewien czas i oddala z urzędu. Tymczasem dziecko grzeszniczy umiera. Kościelny i grabarz chowają je koło muru na ementary kościoła parafialnego, z okien probostwa patrzy na ten smutny obrządek proboszcz i grzeszna matka, rozpaczająca po stracie swego dzieciska. Wkrótce opuszczają wieś, w której szerzyli zgorszenie...

Dramat Heyermansa jest sztuką t. zw. „tendencyjną“. Jest protestem, a zarazem zdemaskowaniem fanatyzmu i nietolerancji, ludzkich-nieludzkich instynktów i niskich namiętności, które bez względu na przykłąd, który dał Chrystus, chcą wziąć górę nad szlachetnością jednostki. Ale Heyermans przesadził: Rita — takie jest imię nieszczęśliwej — wszczyna z proboszczem dysputę o modlitwie, o wierze, o kwestji życia pozagrobowego, odrzuca żal i pokorę, ponieważ nie doznała szczęścia i naraziła się na prześladowanie ze strony tych, którzy nie mieli prawa do tego. Czy wierzyć w szczęście? Czy wierzyć w inne życie po śmierci? Czy wierzyć w ogóle i w co wierzyć? Oto jej pytania i jej wątplenia. Proboszcz odpowiada jej na to wszystko, jak przystało na kapłana, nie szczędi wysiłków, aby ją nawrócić; ale opór i zaciętość Rity pozostawiają pytania bez odpowiedzi, bez rozstrzygnięcia. Zapewne i to jest tendencją Heyermansa, zdaniem którego, na te pytania odpowiedzieć nie można: albo się wierzy, albo nie.

Nie da się zaprzeczyć, że dramat Heyermansa ma wielkie zalety. Przedewszystkiem dialog jest nadzwyczaj lapidarny i przekonujący silną argumentacją i tem, że zdala się trzyma od wszelkiej błyskotliwej a powierzchniowej frazeologii. Całe dramatyczne napięcie — rzec można — leży tylko w nim. Gdyż akcyi właściwie niema, a ta, która jest, traci nieco starą teatralną techniką: osoby wchodzą i wychodzą, zawikłania i przeszkody muszą być zawsze w odpowiedniej chwili, gdyż sztucznie choć silnie skonstruowana całość ucierpiałaby na tem i nie nie szłoby swym trybem. A ta sztuczna konstrukcja jest powodem, że całej akcyi brak jest dostatecznej siły. Mimo to całość wywiera silne wrażenie. Nieraz zdaje się widzowi, że za chwilę ustanie dramat, a rozpocznie się melodramat. Ale Heyermans jest zbyt wielkim artystą, aby miał do tego dopuścić. Unika efekciarstwa właściwego takiemu Sudermanowi lub Francuzom. Woli zakończyć dramat nierozwiązaniem problemu, niż kazać jednemu z dwojga gorszących lub oboju popełnić samobójstwo. Niektórzy sądzą, że to właśnie jest efektem. Jeśli tak, to z dwojga złego lepiej wybrać mniejsze.

Sagittarius.



ŚWIT

Nowe polskie tutki cygaretowe

patentowane higieniczne opakowanie

tylko w większych lepszych trafikach.

NADESŁANE.

Z LIKWIDACYI SPÓŁKI TAPICERÓW nabyte portiery, firanki, kapy, dywany, maty meblowe i t. p. sprzedajemy niżej cen fabrycznych Własnego wyrobu kompletna SYPIALNIE z marmurami i lustrami od 390 kor. Garnitury salonne w najnowszych fasonach najstaranniej wykończone od koron 200 polecają

Józef Schuster i Kazimierz Toczyński
Lwów, ul. III. Maja 1. 5.

MAGAZYN FUTER

pod firmą

JAN i JÓZEF KRZYWY

w Lwowie, ulica Akademicka 1. 3

obok Magazynu nowości Wielm. P. SCHAYERÓW

poleca w wszystkich rodzajach podług najnowszych fasonów Futra, Garnitury, Czapki, Wierzchy do futer.

Wykonanie staranne. Ceny przystępne.

Zamówienia z prowincji przyjmuje się.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théâtre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasio.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Dr. Skałkowski mieszka i ordynuje Pańska 6.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO JOURNAL GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biurowo dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23 listopada 1906.

Hotel George'a.

PP. Stanisław Findeisen ze Spas Wiktora Abrahamowicz z Tyszkowic.

Hotel Imperial.

PP. Stanisław hr. Zyberk-Plater z Moskwa, Marcin hr. Czosnowski z Wołynia, Adam Ziętarski z Ustrzyk, Wilhelm Stank z Wiszenki, Antoni Oborski z Krakowa.

Hotel Europejski.

PP. Michał Chojecki z Kolbuszowy, Juliusz Biederman z Chodorowa, Józef mer z Łysakowa.

Hotel Francuski.

PP. Kazimierz Rzewuski z Rosyji, Antoni Heriadin z Zubracza, Kazimierz Hodycki z Rosyji.

Hotel Centralny.

PP. Zygmunt hr. Olizar z Żytomierza.

Hotel Stadtmüllera.

PP. Józef hr. Kainowski z Orszako wiec.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23 listopada 1906.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	576
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	—	160
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	586
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	—	300
—	400	410

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	30	110	—
" " " 4 1/2% " los w 50 l.	100	50	101	20
" " " 4% " los w 200 k.	97	20	97	90
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.	100	70	101	40
" " " 4% " los w 57 l.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	98	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat	98	80	—	—
4% los. w 56 lat	97	60	98	30

III. Obligki za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	—	99	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4 1/2% (3 em.)	100	70	101	40
" " " 4% (4 em.)	97	20	97	90
Kol. lokalne dfto 4%	97	20	97	90
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	98	20	98	90
Pożyczka m. Lwowa 4%	95	80	96	50
" " " 4 konwen.	98	10	98	80

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
--------------------------------	----	---	----	---

V. Monety.

Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankowa	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	254	80
100 marek niemieckich	117	40	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 listopada 1906.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99	30	99	50
styczeń-lipiec	99	15	99	35

Koronowa waluta. Jednolity dług państwa w srebrze	placą	żądaną		
lutego-sierpnia	100	30	100	50
kwiecień-październik	100	30	100	50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—	—	—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157	75	159	75
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	218	50	224	50
" " 1864 po 100 zł.	273	75	275	75
" " 1864 po 50 zł.	273	75	275	75
Listy zast. domem państ. po 120 zł. 5 pr.	290	50	291	50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117	35	117	55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99	10	99	30

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98	90	99	90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116	75	117	75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	453	—	460	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	123	65	124	65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 4 pr.	99	05	100	05
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99	—	100	—

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	106	—	107	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99	30	100	30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99	35	100	35
Kol. bukowskijskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99	10	100	10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99	15	100	15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99	—	100	—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117	25	118	25

B. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	95	60	95	80
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	—	—	—	—
Poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—	—	—	—
" " za 50 zł. (100 kor.)	—	—	—	—

E. Obligacje indemnizacyjne.

Krocy i Sławonii	96	—	97	20
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95	35	96	35

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105	—	106	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97	10	98	10

Koronowa waluta. Bukowiński obl. propinajcyjne los za 100 zł. 5 pr.	101	90	102	90
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	97	55	98	55
" obl. prop. " 1889 4 pr.	98	70	99	70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95	90	96	90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102	—	110	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	164	—	165	—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	98	75	99	50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	282	50	292	50
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	291	—	301	—
" " " 1889 3 pr.	291	—	301	—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102	—	102	90
" " " los 4 pr.	99	25	100	25
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110	—	111	—
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	100	45	101	45
" " " 60 l. 4 pr.	97	25	98	25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97	40	98	40
" " " 4 pr. los. 41 lat	98	50	99	—
" " " 4 pr. stare	98	50	99	—

Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100	45	101	45
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisyja 42 lat 4 1/2 pr.	101	—	101	50
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	97	—	98	—
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99	45	100	45
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	99	70	100	70

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115	60	116	60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1836 pr.	115	75	116	75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99	60	100	60
" " " " 1887 4 pr.	100	—	101	—
" " " " 1888 4 pr.	99	85	100	85
" " " " 1891 4 pr.	100	50	101	50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	90	90	91	90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98	85	99	85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103	—	103	70
" " " 1890 za 200 zł. 4 pr.	99	75	—	—

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 szt.	23	—	25	—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	456	—	466	—
Clary 40 zł. m. k.	143	—	148	—
Pożyczka miasta Insubruka 30 zł.	79	—	87	—
Losy miasta Krakowa 30 zł.	88	—	94	—
Pożyczka miasta Lubliany 30 zł.	58	50	64	50
Palfy 40 zł. m. k.	166	—	174	—

Koronowa waluta. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47	75	48	75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25	90	26	90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	54	—	54	50
Salma 40 zł. mk.	195	—	—	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71	—	—	—

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	313	25	314	25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3240	—	3240	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	680	50	680	50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	818	25	818	25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	580	—	580	—
Galic. banku hip. 200 zł.	570	—	570	—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	445	30	445	30
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	1764	—	1764	—
" Austro-węg. 1400 k.	568	—	568	—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	245	—	245	—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243	—	—	—
Zwischenbanka 100 zł.	243	—	—	—

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	439	—	440	—
" " " akcje zakł. 200 zł.	661	—	661	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5630	—	5630	—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411	—	411	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579	—	580	—
" wshed.-galic.-lokaln. 200 zł.	395	—	395	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1085	—	1085	—

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brux 100 zł.	707	—	707	—
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.	661	—	661	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	603	30	603	30
Prąskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2870	—	2870	—
Schodniey 500 kor.	640	—	640	—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	423	—	423	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	281	—	281	—

N. Weksele.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—	94	50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241	12 1/2	—	—
Paryż za 100 franków	95	45	—	—
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—	117	75
Niemieckie banki	117	55	—	—
Włoskie banki	95	60	—	—
Francuskie banki	—	—	95	60
Szwajcarskie banki	—	—	95	55

O. WALUTY.

Dukat cesarski	11	35	—	—
Austr. węg. 8				

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiając o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądu

dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 14 listopada 1906.

(9126 2-3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje niniejszem trzecią i ostatnią licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierzawnych na czas trzech lat 1907, 1908 i 1909 bezwarunkowo albo na jeden rok 1907 z milczącym przedłużeniem dzierzawy na dalsze dwa lata 1908 i 1909, lub też tylko na rok 1907.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Nr. 60 Dz. u. p., a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18 maja 1875 Nr. 84 Dz. u. p.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierzawnego można przegladnąć przed licytacją w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu, tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kowertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierzawy należy wnieść najpóźniej do godziny 9 rano dnia 29 listopada 1906 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacji ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Na obligacje należy sporządzić seis w 3 egzemplarzach na przepisany druk w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10 067.

Kwity kasowe opiewające na kaucję dzierzawy nie wygasłej, jako wadyum nie będą przyjmowane.
Telegraficznych nadeży nie przyjmuje się.
Konkretalne nadeże ustne, jak i pisemne są wykluczone.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierzawnego	Przedmiot dzierzawy	Oznaczenie klasy względnie taryfy	Cena wywołania na jeden rok		Wadyum wynosi	Licytacja usna odbędzie się		Uwaga
				K.	h.		w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego	dnia, o godzinie	
1	Jarosław	Podatek konsumcyjny od wina	Taryfa C.	6637	—	664			w Jarosławiu, biuro Nr. 2 29 listopada 1906 o godzinie 9 rano Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl §§ 2 i 10 ustawy krajowej z 4 lipca 1899 Nr. 93 Dz. u. k. pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku tak długo, jak długo ten dodatek istnieje będzie i tytułem tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierzawnego podatku rządowego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Lubaczów	Podatek konsumcyjny od wina	Taryfa C.	840	—	84			
3	Leżajsk	Podatek konsumcyjny od mięsa	Klasa III.	5517	—	552			
4	Przeworsk	Podatek konsumcyjny od mięsa	Klasa III.	11818	72	1182			
5	Żołynia	Podatek konsumcyjny od mięsa	Klasa III.	5360	—	536			

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 14 listopada 1906.

(9195 2-3)

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do powszechnej wiadomości, że droga publicznej licytacji wydzierżawione będzie prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych na przeciąg trzech lat 1907, 1908 i 1909, a to albo bezwarunkowo na całe trzecie, albo warunkowo t. j. z milczącym przedłużeniem na rok drugi (1908) i trzeci (1909) o ile w pierwszym lub drugim roku nie nastąpi wypowiedzenie w przepisany terminie:

1. Licytacja usna odbędzie się dnia 6 grudnia (czwartek) 1906 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacją usną, a więc najpóźniej do dnia 5 grudnia (środa) 1906 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi, osobiście albo pocztą w opieczętowanych kowertach, na których umieszczony ma być następujący dopisek: Oferta na dzierzawę prawa poboru podatku konsumcyjnego odnośnie do obwieszczenia licytacji L. 22.479/06.

3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedynczych przedmiotów dzierzawnych oraz wysokość wadywów, jakie złożone być mają do licytacji ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej, zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty będą mogły także nadeże ustne lub pisemne, w których ofiarowano czynsz dzierzawny niższy niż cena fiskalna.

5. Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane książeczki wkładowe żadnych kas oszczędności, a więc nawet i c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeżeli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce, lecz w obligacjach, w takim razie należy dostarczyć na obligacje te spisy w 3 egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, oraz w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

6. W myśl postanowień ustawy z dnia 23 grudnia 1903 (Dziennik ustaw krajow. Nr. 148 ex 1903) dzierzawcy podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać

„Gazeta Lwowska“ Nr. 269 z dnia 24 listopada 1906.

na rzecz funduszu krajowego 30% dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierzawnego opłacanego za prawo poboru podatku rządowego. Ewentualna zmiana tego dodatku, będzie miała ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku rządowego.

L. p.	Przedmiot dzierzawny	Okręg dzierzawny	Cena wywołania koron	Wadyum koron
1	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	Krystynopol	4456	446
2		Mosty wielkie	5700	570
3		Rawa ruska	27055	2706
4		Tartaków	2045	205
5	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	Żółkiew	12351	1236
6		Rawa ruska	755	76
7		Sokal	1010	101
8		Żółkiew	929	92

Blizsze warunki licytacyjne mogą być przezjrane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej żółkiewskiego okręgu skarbowego w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacją i zostaną przy licytacji mającym chęć dzierzawienia odczytane.

Żółkiew, dnia 16 listopada 1906.

L. 17.255

(9194 2-3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje trzecią publiczną licytacją celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w niżej podanych okręgach dzierzawnych na trzy lata t. j. 1907, 1908 i 1909 względnie tylko rok na 1907 bezwarunkowo, lub warunkowo na rok 1907 z milczącym przedłużeniem dzierzawy na dalsze dwa lata, t. j. na rok 1908 i 1909 na dzień 5 grudnia 1906 od godz. 9 rano do godz. 12 w południe, w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu, w biurze Nr. 17.

Warunki licytacyjne i wykazy miejscowości każdego poszczególnego okręgu dzierzawnego mogą być przegladane przed licytacją w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i należycie zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie adresu nadawcy i przedmiotu dzierzawy, należy wnieść najpóźniej do godziny 2 po południu dnia bezpośrednio poprzedzającego usną licytację, t. j. do dnia 4 grudnia 1906 na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub jego zastępcy w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania, ma być przy pisemnych ofertach dołączone do danej oferty, zaś przy ustnej licytacji złożone do rąk komisji licytacyjnej. Składający wadya w papierach wartościowych, mają przedłożyć spisy złożonych papierów w trzech egzemplarzach.

Druki na spisy są do nabycia w każdym c. k. Urzędzie podatkowym za zwrotem kosztów.

Kwity kasowe na kaucye z niezgasłej dzierzawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą przyjmowane jako wadya licytacyjne.

L. porz.	Okręg dzierzawny	Przedmiot dzierzawy	Ilość miejscowości danego okręgu	Klasa taryfy	Cena wywołania		Uwaga
					K.	h.	
1	Biecz	podatek spożywczy od mięsa	45	III klasa	3437	—	W myśl § 2 ustawy kraj. z dnia 28 grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierzawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku spożywczego jak długo podatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany jest uiszczać 30% ugodzonego czynszu dzierzawnego na rzecz kraju.
2	Gorlice		64		16390	—	
3	Grybów		34		5408	77	
4	Mszana dolna		46		5350	—	
1	Krościenko	podatek spożywczy od wina	68	taryfa C	3600	—	

Nowy Sącz, dnia 16 listopada 1906.

L. cz. E. II. 2286/6 (5)

(9273 1-3)

Na żądanie Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników mieszczańskich we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Adama Borysiewicza we Lwowie, odbędzie się dnia 17 stycznia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. na I. piętrze, licytacja realności pod lk. 143^{1/2}, w Lwowie położonej w hł. 117/IV. ks. grunt. gm. kat. miasta Lwowa objętej, ul. Łyczakowska 73 wraz z przynależnościami, składającymi się z żłoba sosnowego, drabiny, budy drewnianej, parkanów, dzikiego wina koło werandy i 10 szczepli owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 11.431 kor. 45 hal., a to dom mieszkalny z podwórzem na 6918 kor. 55 hal., a ogród z zabudowaniami gospodarskimi na 3946 kor. 80 hal., zaś przynależności domu na 219 koron 30 hal., a przynależności ogrodu na 346 kor 80 h.

Najniższa cena wynosi 6431 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne, które się za-

twierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem połączzone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 1 listopada 1906.

L. cz. E. 727/6 (4) (9266)
 Dnia 17 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., odbędzie się w celu zniesienia współwłasności realności wyk. h. l. 253 gminy Tłuste miasto objętej z par. bud. l. 247 się składającej, jako własność Chany Weissglass vel Klüger, Mojżesza Izaaka 2 im. Klügera i Schlomy Klügera po 1/3 części zaindebentowanej licytacya tejże realności.

Cenę wywołania stanowi kwota 13.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Uzyskana cena ma być złożona do depozytu sądowego. Prawa wierzycieli hipotecznych skutkiem tej sprzedaży nie ulegną żadnej zmianie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Tłuste, dnia 1 listopada 1906.

L. cz. E. 1019/5 (13) (9263)

Na żądanie Mendla Preczapa, kupca w Brodach, odbędzie się dnia 17 grudnia 1906 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Olesku licytacya realności whl. 2087 ks. gr. gm. Olesko, stanowiącej dom mieszkalny. Przynależności niema.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 16.543 kor.

Najniższa cena wynosi 8272 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych praw i nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Olesko, dnia 27 października 1906.

L. cz. E. 1632—1641/6 (15) (9256)

Na żądanie Mosesa Dawida Strobera i Jakóba Samet odbędzie się dnia 5 grudnia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya 1/8 części realności whl. 119 ks. gr. gm. Bazar, Jurka Dutki własnej, i 1/8 części tej samej realności Nykoły Dutki własnej.

Części tej nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione po 362 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do każdej części 2/3 wartości szacunkowej tj. po 241 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Czortków, dnia 26 października 1906.

L. cz. E. 1150/6 (6) (9269)

Na żądanie Izaaka Beera Rappaporta, przemysłowca w Dąbrowie, odbędzie się dnia 17 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya celem zniesienia wspólnej własności realności whl. 427 ks. gr. gminy kat. Dąbrowa objętej. Realność ta obejmuje budynek murowany przy rynku w Dąbrowie

położony, od frontu piętrowy, zaś w oficynie parterowy. Przed frontowym budynkiem znajduje się podsiemie wsparte na silnych, murowanych słupach, w samym zaś budynku mieszczą się dwa sklepy, obszerne sieni, 3 piwnice, mieszkanie prywatne etc.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.978 kor.

Najniższa cena wynosi 11.978 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Dąbrowa, dnia 17 listopada 1906.

Spadki.

L. cz. A. 441/5 (5) (8811 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że Leib Kammermann zmarł 21 września 1905 roku w Zagórzcu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a spadek po nim pozostały składa się z realności w Zagórzcu, wartości 332 koron 20 hal.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do spadku po powyższym zmarłym, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im w miarę praw przyszanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dra Józefa Kohna w Rudkach. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

Rudki, dnia 20 czerwca 1906.

L. cz. A. W. 457/6 (9105 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że Eleonora Barańska zmarła 29 października 1906 w Brzozowie, rozporządzeniem ustnem legowała swój majątek.

Wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie pretensye i prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od dnia edyktu o swych prawach sądowi, gdyż po bezskutecznym upływie czasokresu zakreślonego zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyszanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. Stanisława Mariniego, burmistrza w Brzozowie. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia do spadku w ustanowionym czasokresie, — przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Brzozów, dnia 3 listopada 1906.

L. cz. A. 223/4 (8) (8898 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że dnia 1 maja 1904 zmarła w Koniuszy Zofia Kruk z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 22 kwietnia 1904 za kodycył uznanego.

Sąd nie znając miejsca pobytu do tego spadku z ustawy powołanego Józefa Kruka, wzywa go, aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniosł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Skwarko dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Niżankowice, dnia 22 października 1906.

L. cz. A. 129,6 (8) (8899 2—3)

Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Ottyunii zawiadamia, że dnia 30 marca 1906 w Krzywotulach nowych zmarła Eudokia z Wasylowych Frejnak; żona Łukiena Frejnaka; pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedzicami swego majątku swoje dzieci Michała, Maryę i Katarzynę Frejnaków, w połowie zaś matkę swą Katarzynę Wasylów w drugiej połowie. — Dnia 5 kwietnia 1906 zmarła Katarzyna Frejnak, pozostawiając niezrealizowane prawa do spadku po matce swjej Eudokii Frejnak.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Łukiena Frejnaka, ojca zmarłej Katarzyny Frejnak nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od

dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Iwanem Huculakiem z Krzywotul Nowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Ottyunia, dnia 11 września 1906.

L. cz. A. 70/5 (8) (9047 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że 19 listopada 1904 zmarł w Papierni ad Kobywłoki Łukasz Bojko bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając miejsca pobytu ustawowej spadkobierczyni Warwary Tobiasz, wzywa ją, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia ogłoszenia zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła deklaracyę spadkową, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla Warwary, zam. Tobiasz, kuratorem Michałem Furkiewiczem w Papierni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Budzanów, dnia 17 sierpnia 1906.

L. cz. A. 142/6 P. 103/6. (9116 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, że dnia 24 kwietnia 1906 w Gruszowcu zmarł Jakób Pleń, pozostawiając kodycył, którym rozporządza majątkiem.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Kunegundy Pleń i Heleny Pachowicz nie jest znanem, przeto wzywa się je, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiły się w tutejszym sądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Tomaszem Miskawcem.

C. k. Sąd powiatowy.
 Mszana dolna, 10 listopada 1906.

L. cz. A. 15/6 (11) (8904 2—3)

Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze ogłasza, że dnia 13 stycznia 1906 w Trzebieńczech zmarł Jan Flisnik, gospodarz w Trzebieńczech, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanowił ze swego majątku legaty.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jędrzeja Flisnika, syna spadkobiercy, nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem jego Kazimierzem Bartusiem z Rudz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Zator, dnia 23 października 1906.

Konkursa.

L. 140.301/II. Konkurs. (9196 3—3)

Na posady kspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) W Jazowsku z poborami 3 klasy 3 stopnia i rycyzłtem 633 koron rocznie na służącego.

2) W Gelsendorf-Komarowie z poborami 3 klasy 5 stopnia z rycyzłtem 630 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 16 listopada 1906.

L. 14.202 (9197 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady praktykanta conceptowego przy Magistracie w Kołomyjach, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, oprócz posiadania ogólnych warunków, jak:

1. obywatelstwo austriackie;
2. ukończony 20 a nieprzekroczony 40 rok życia;
3. świadectwo zdrowia;
4. nieskazitelne życie i
5. znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,

mają się wykazać:

a) ukończonymi studjami praktycznymi i

b) złożonymi 3-ma egzaminami państwowymi lub stopniem doktora

praw uzyskanym na Wszechnicy austriackiej.

Uwzględnieni być mogą także kandydaci z 2-ma egzaminami państwowymi pod warunkiem złożenia w przeciągu roku 3-go egzaminu.

Do posady powyższej połączonej z możliwością i widokami dalszego awansu w etacie conceptowych urzędników Magistratu, przywiązane jest adjutum rocznych 1.600 koron.

Posada nadana będzie prowizorycznie a stabilizacya nastąpić może po roku zadowalniającej służby.

Udokumentowane podania wnieść należy do Prezydium Magistratu do dnia 20 grudnia 1906.

MAGISTRAT.
 Kołomyja, dnia 6 listopada 1906.

(9245 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Tarnopolu rozpisuje konkurs na posadę konduktora drogowego.

Kandydaci winni się wykazać:

- 1) metryką urodzin i ukończonego 24-go roku życia,
- 2) świadectwem przynależności,
- 3) świadectwem zdrowia,
- 4) poświadczeniem, że uczynili za dość obowiązkom służby wojskowej,
- 5) świadectwem uzdolnienia

Kandydaci którzy ukończyli szkołę drogomistrzów z dobrym postępem, mają pierwszeństwo.

Do posady przywiązane są pobory stałe 1000 kor. rocznie i rycyzłt na objazdy 300 koron, nadto po pięciu latach dodatek osobisty 50 kor. rocznie.

Płaca i dodatki będą płacone miesięcznie z góry.

Kandydaci, którzy przekroczyli 40sty rok życia, tracą prawo do emerytury, tacy zaś, którzy przekroczyli 40 rok życia, także do stabilizacyi, która po 2 latach nienagannej służby nastąpić

Podania wnieść należy na ręce Wydziału powiatowego do dnia 19-go grudnia b. r. Kandydat zamianowany obejmie służbę z dniem 1-go stycznia 1907 roku.

Z Wydziału Rady powiatowej
 Tarnopol, 9 listopada 1906.

(9276)

L. 6810 pr. Konkurs.

Celem obsadzenia w obrębie c. k. gminy licytacyjnej Dyrekcji skarbu większej ilości posad adjunktów podatkowych w III klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie, udowadniając, że posiadają przepisane wymogi, a w szczególności, że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla służby przy urzędach podatkowych, oraz, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i w piśmie.

Również winni kompetenci podać, czy i z którymi urzędnikami skarbowymi tego kraju w czynnej służbie pozostającymi się spowitowaceni.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmerji, którzy mają wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 60) i rozporządzeniem ministeryalnem z 27 lutego 1891 (Dz. u. p. Nr. 31), a mianowicie:

1) przepisane studia, t. j. niższe gimnazjum lub niższą szkołę realną albo z nimi na równi stojący wojskowy zakład wychowawczy;

2) wykażą się odbytą sześciomiesięczną praktyką próbną przy jednym z urzędów podatkowych i egzaminem podatkowym z dobrym postępem i którzy

3) wykażą, że władają obydwoma językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie — będą mieli przy rozdawaniu posad adjunktów podatkowych pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Podoficerom ukwalifikowanym, którzy nie ukończyli IV. klasy szkół średnich, jednak posiadają resztę przepisanych wymogów, będzie nadana z kolei między praktykantami tylko każda czwarta posada adjunkta podatkowego.

Lwów, dnia 20 listopada 1906.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych w Stanisławowie.

Rozpisanie konkursu

na posadę, o którą wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 (l. 60 Dz. p. p.) na podstawie certyfikatu ubiegać się mogą. W bieżącym roku ma być obsadzona następująca posada:

Table with 6 columns: Oznaczenie posady, Władza przy której sa wolne posady, Do posady przynależne pobory służbowe tytułem, Wymagane wiadomości i bliższe warunki osiągnięcia posady, Uzyskanie tej posady zależnem jest od, Podanie waiteś należny do, Podanie wnieśie należny w terminie.

Uwaga: Czas służby wojskowej dolieczy się do czasu służby kolejowej tylko przy bezpośrednim przejściu za dopłatą stabilowych wkładek do funduszu pensyjnego. Do podań konkursowych nalezy dołączyć certyfikat wojskowy, oraz świadectwo lekarskie stwierdzające zupełną czerstwość. Stanisławów, dnia 21 listopada 1906.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 141.431/XV. (9095 2-3) Ogłoszenie konkursu. Celem nadania trzech stypendyów po 200 kor. rocznie z fundacyi Wincentego Sieczkowskiego dla kandydatów na nauczycieli szkół ludowych, a w braku takich kompetentnych dla uczniów szkół ludowych po 100 kor. rocznie, rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do 20 grudnia 1906.

Das mit dem Stiftungsgenusse beteilte Mädchen muss sich innerhalb 10 Jahre, vom Verleihungstage ab gerechnet, unter Beobachtung der staatsgesetzlichen und jüdisch-rituellen Trauungsvorschriften verheirathet haben. Auszüge aus den Matriken der israel. Kultusgemeinde Wien sind als Gesuchsbelege nuch erforderlich, es genügt vielmehr die genau Angabe der betreffenden Daten.

L. 3998. (9247 1-2) Termin do wnoszenia podań na posadę stałego dozorczy więziń przy c. k. Zakładzie kary w Stanisławowie, odnośnie do konkursu, ogłoszonego dnia 23 listopada 1906 Nr. 268, upływa 24 grudnia 1906.

Rozmaite obwieszczenia. L. cz. VI. Ne. 135/5 (17). (9272 2-3) W sprawie o oznaczenie odszkodowania za grunta pod kolej lokalną Lwów-Podhajce wyłączone, a w gminie kat. Lwów położone, ustanowiono kuratorem adw. dra Franciszka Jasińskiego we Lwowie dla wszystkich tych osób interesowanych, którzyby nie można doręczyć wezwania do rozprawy na dzień 26 listopada b. r. i dnie następane wyznaczonej.

L. cz. Prez. 403 (17/6) (9154 2-3) W tu sądowym depozycie przechowuje się nad 30 lat: 1) w masie egzekucyjnej Zenona Nowosieleckiego przeciw Elowi i Klarze Felsenom l. 835/73 kwota 8 kor. 64 hal., złożona później na książeczkę Przemyskiej kasy oszczędności Nr. 46.790, tudzież moneta srebrna obokrajowa wartości 20 hal.;

L. 427/6 (1) (9255) Przeciw Wawrzyńcowi Jachimowskiemu, przedtem w Tyrawie wołoskiej, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Markusa Aberbacha pozew o zniesienie współwłasności realności whl. ks. gr. gm. kat. Tyrawa wołoska przez rozdział fizyczny.

by przeciagu roku, 6 tygodni i 3 dni tutaj się zgłosili i prawa swoje wykazali, gdyż po upływie tego terminu gotówka i kosztowności uznane za przypadłe wydane będą Skarbowi Państwa. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Niżankowice, dnia 15 października 1906.

L. 136.563/906. (9271 1-3) Obwieszczenie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu. Zakupno liści tytoniowych w r. 1906 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1906 i odbywać się będzie w urzędach wykupna tytoniu w Borszczowie, Jagielnicy, Monasterzyskach i Zabłotowie, począwszy od 3 grudnia 1906 do 31 stycznia 1907 r.

Zgłoszenia do uprawy tytoniu na rok 1907 nalezy wnieść w sposób przepisany w § 8 przepisów dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie. Stosownie do tego przepisu mają być zgłoszenia te wniezione podczas wykupna u kierownika komisji wykupna tytoniu, względnie u funkcyjnarjusza przez tegoż wyznaczonego, a tylko wyjątkowo można je wnieść po wykupnie najpóźniej do końca lutego 1907 w dotyczącym urzędzie wykupna lub odnośnym oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów nie będzie się udzielać pozwoleń do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypisane do uprawy tytoniu. Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą ukarani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach, względnie o 500 kwadratowych metrach, nie będą bezwarunkowo w myśl §§ 3 i 7 przepisu dla plantatorów tytoniu wydane licencye do uprawy tytoniu, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisana przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowymi, że jedakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p. w skutek suchy, wylewów i t. d. uległy zniszczeniu. Co do cen wykupna na rok 1906/1907, wynagrodzenia za; odstąpienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 13 lutego 1906 l. 168384 ex 1905. Lwów, dnia 19 listopada 1906.

L. cz. C. II. 506/6 (1) (9292) Przeciw Józefowi Zygmuntowi i spln. z Kopek, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Radniku pozew o zapłatę kwoty 204 koron. zpn. Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 27 listopada 1906 godzinie 9 rano.

nego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Sauok, dnia 30 października 1906.

L. cz. C. II 405/6 (1) (9264) Przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. ks. Karolu Pelzu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pecenizynie przez Fedora Karatnyka Petra z Książdwoza pozew o wykreślenie prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 306 zlr. aw. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 grudnia 1906 godz. 11 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwaney masy, ustanawia się pana Leona Huzara, c. k. notaryusza w Pecenizynie, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, aż do objęcia jej przez spadkobierców. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Pecenizyn, dnia 26 października 1906.

L. cz. C. II 430/6 (2) (9254) Przeciw Fedkowi Stadnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Towarzystwo wzajemnego kredytu „Beskid“ w Sanoku pozew o zapłacenie kwoty 400 kor. zpn. Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 grudnia 1906 o 10 godzinie rano. Celem strzeżenia praw Fedka Stadnika, ustanawia się pana Jana Staruszkiewicza, adwokata w Sanoku, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sanok, dnia 12 listopada 1906.

L. cz. Cw. IV 3630 6 (3) (9268) Przeciw p. Emanuelowi Herzigowi, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do niżej wymienionego sądu przez galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pozew wekslowy o 8500 kor. zpn. Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do trzech dni zapłatę, lub wnieienie zarzutów. Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dr. Józefa Herziga we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 12 listopada 1906.

L. cz. C. II. 506/6 (1) (9292) Przeciw Józefowi Zygmuntowi i spln. z Kopek, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Radniku pozew o zapłatę kwoty 204 koron. zpn. Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 27 listopada 1906 godzinie 9 rano.

Herman Heschels Ausstattungs-Stiftung. Der Vorstand der Israel. Kultusgemeinde Wien verlauntbart hiemit, dass aus dieser Stiftung die sich ergebenden zweijährigen Zinsen per K 2100 — in erster Linie mit dem Stifter, Herrn Hermann Heschels, in zweiter Linie an ein mit dessen Gattin verwandtes Mädchen israel. Konfession zur Verleihung gelangen. In dem Falle, als sich solche Bewerberinnen nicht melden sollten, werden die einjährigen Erträge per K 1550 — an Verwandtes, insbesondere elternloses Mädchen verliehen. Als Gesuchsbelege sind erforderlich: 1. Der Nachweis der allfälligen Verwandtschaft mit dem Stifter oder dessen Gattin, 2. das Armutzeugnis; dieser Nachweises Gattin zu entfallen, 3. der Nachweis über das zurückgelegte 16 Lebensjahr, 4. der Nachweis über den unbescholtenen Lebenswandel der Einschreiterin, 5. der Nachweis der allfälligen dopelten Verweisung. Die mit den verzeichneten Beilagen in Einreichungs-Protokoll der israel. Kultusgemeinde Wien, I. Seitenstettengasse 4, entgeltlich verabfolgt werden, in den Amtsstunden zwischen 9 und 12 Uhr zu überreichen.

Celem strzeżenia praw Józefa Zygmunta, ustanawia się pana Franciszka Wojtasia w Koprach kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie Józefa Zygmunta w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 15 listopada 1906.

L. 152.481.

O b w i e s z c z e n i e.

Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racie w kraju c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenia z 24. października i 3. listopada 1906 l. 140.049 i 144.710 zarządza na podstawie §§ 3., 20. i 26. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. p. p. L. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 12 kwietnia 1880 (Dz. p. p. L. 36) aż do odwołania co następuje:

I.

Celem powstrzymania dalszego rozwelezenia się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzone przestrzenie, obejmujące następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

a) w powiecie politycznym **Bóbrka**: Borodziejce, Bortniki, Borusów, Borynie, Bryńce cerkiewne, Bryńce zagórne, Brzozdowce, Bukawina, Chodorów, Czartorya, Czeremchów, Czyżycze, Demidów, Dobrowlań, Drohowycze, Duliby, Dziewiętniki, Hołdowice, Horodyszcze cetrnarskie, Horodyszcze królewskie, Hranki, Hrusiatycze, Jakiwgi, Juszkowce, Laszki dolne, Laszki górne, Leszczyn, Łuczany, Mołodyńcze, Nowosielce, Oryszkowce, Ostrów, Ottyniowce, Podhorce, Podliski, Poddniestrzany, Ruda, Stańkowce, Strzeliska nowe, Strzeliska stare, Suchrów, Turzanowce, Wierzbieca, Wybranówka, Zagóreczko, Załśce, Żyrawa;

b) w powiecie politycznym **Drohobycz**: Bileze, Krynica, Radelicz;

c) w powiecie politycznym **Gródek**: Artyszczów, Bartatów, Brundorf, Czerlany, Gródek, Kiernica, Lubień wielki, Małkowice, Stawczany;

d) w powiecie politycznym **Rohatyn**: Hrehorów, Oskreszynie, Wiszniów;

e) w powiecie politycznym **Tłumacz**: Bohorodczyn, Bortniki, Gruska, Hostów, Konstantynówka, Korolówka, Krasilówka, Przybyłów, Puźniki, Targowica, Tarnowica polna, Zakrzewce;

f) w powiecie politycznym **Żydaczów**: B-reznica królewska, Brzezina, Czer-nica, Demenka lesna, Demenka poddniestrzań-ska, Demnia, Derzów, Drohowycze, Polwarki żydaczowskie, Hnizdyczów, Holeszów, Ilów, Iwanowce, Kijowiec, Krupsko, Lubsza, Ma-lechów, Międzyrzecze, Mikołajów, Młyniska, Nadyatycze, Nowoszyny, Piaseczna, Podbe-reże, Rogóźno, Rozdół, Rozwadów, Rudniki, Smuchów, Stulsko, Trościaniec, Turady, Uście, Weryń, Wola wielka, Wołeniów, Zabłotowce, Żurawków, Żurawno, Żydaczów.

Te obszary są zamknięte do wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbrowione jest:

1. Odbywanie targów, wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnię).

2. Ładowanie i wyładowanie zwierząt racicowych na stacjach kolejowych: Bortniki, Chodorów, Gródek, Kochawina-Hnizdyczów, Mikołajów, Żydaczów.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeladowania.

Obrot wewnątrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specjalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa w Bóbrce, Drohobyczu, Gródku, Rohatynie, Tłumaczu, i Żydaczowie upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacji miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

II.

W sprawie wywozu zwierząt racicowych z niezamkniętych obszarów Galicyi poza granice kraju postanawia się:

Wywóz bydła rogatego, owiec i kóz.

1. Bydło rogate, owce i kozy z wolnych od zarazy i nie zamkniętych gmin i obszarów dworskich powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczyn, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Dolina, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Kosów, Lwów miasto i powiat, Lisko, Mościska, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Przemysłany, Rawa, Rohatyn,

Rudki, Sambor, Skałat, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów wolno przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów, wywozić do innych krajów koronnych:

a) na natychmiastową rzeź bez ograniczenia;

b) na wolne targi pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodjejrany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości (gminie i ob. dworskim) i uwidoczni to na paszportach, oraz że zwierzęta przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacji kolejowej pod konwojem i tam natychmiast załadowane.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia i kosztu odkonwojowania zwierząt, przeznaczonych do transportu ponosić ma strona.

Posyłki bydła rogatego z wymienionych powiatów politycznych, co do których nie dopełniono tego warunku (rewizji weterynarskiej wszystkich zwierząt racicowych w miejscu pochodzenia), mogą być wywożone na wolne targi w innych krajach koronnych tylko z centralnej targowicy bydłowej w Krakowie a mianowicie:

a) o ile pochodzą z powiatów politycznych: Borszczów, Brody, Brzeżany, Cieszanów, Czortków, Husiatyn, Kamionka strumiłowa, Kosów, Lisko, Peczeniżyn, Podhajce, Skałat, Sniatyn, Sokal, Stary Sambor, Tarnopol, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów i Złoczów już w 24 godzin po nadejściu na tę targowicę, dopóki rzeżone powiaty są całkowicie wolne od zarazy pyskowo-racicowej i zarazy płucnej, a zwierzęta zarówno przy wyładowaniu jak i przy załadowaniu na stacji kolejowej w Krakowie, okażą się zupełnie zd owe i niepodjejrane;

b) o ile zaś będą pochodzić z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Buczacz, Dolina, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Jaworów, Kałusz, Kołomyja, Lwów miasto i powiat, Mościska, Nadwórna, Przemysłany, Rawa, Rohatyn, Rudki, Sambor, Stanisławów, Stryj, Tłumacz, Żółkiew i Żydaczów dopiero po odbyciu bez zarzutu 5-dniowej obserwacji weterynarskiej w stajniach tej targowicy, lecząc od chwili załadowania transportu w stacji nadawczej.

2. Przepisy, dotyczące się wywozu bydła rogatego owiec i kóz z innych powiatów politycznych oraz miasta Krakowa do królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa pozostają niezmiennione.

3. W celu zapobieżenia zawleczeniu zarazy pyska i racie do państwa niemieckiego i utrzymania wolnego eksportu do tego państwa stosownie do obwieszczeń z 28. lutego 1902 L. 22.805, 30. marca 1904 l. 12.024 i rozporządzenia z 3. kwietnia 1906 l. 40.550 oraz obwieszczenia z 22 kwietnia 1906 l. 47.709 postanawia się, że z powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Dolina, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Kosów, Lwów miasto i powiat, Lisko, Mościska, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Przemysłany, Rawa, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skałat, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów wolno wywozić bydło rogate do Niemiec tylko za specjalnym pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.

Wyjątek stanowi bydło rogate z wymienionych powiatów dopóki w nich nie panuje zaraza płucna lub pyska i racie wprowadzone do oddziału centralnej targowicy bydłowej w Krakowie na bydło przeznaczone do państwa niemieckiego, którego wywóz z tego oddziału targowicy do Niemiec odbywać się może bez specjalnego pozwolenia c. k. Namiestnictwa, jeżeli zachowano warunki konwencji weterynaryjnej z Niemcami ogłoszonej w Dz. p. p. Nr. 25 ex 1906 i postanowienia reskryptów z 25. marca 1902 l. 22.805, 30. marca 1904 l. 12.024, 3. i 22. kwietnia 1906 l. 40.550 i 47.709, tudzież, jeżeli przed wysłaniem na targowicę weterynarz urzędowy sprawdzi na koszt strony niepodjejrany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w miejscu pochodzenia (gminie i obszarze dworskim), bydło przeznaczone do transportu stosownie poznać, umieści w zupełnym odosobnieniu od innych zwierząt racicowych i postawi pod strażą w 5-dniową obserwację, a po jej upływie i ponownym stwierdzeniu przez weterynarza urzędowego niepodjejrzanego stanu zdrowia, obserwowane zwierzęta będą odstawione pod konwojem do najbliższej stacji kolejowej i tam bezzwłocznie załadowane przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów.

Na paszportach takich transportów należy podać dzień i wynik badania zwierząt,

ich znaki, datę rozpoczęcia i ukończenia obserwacji oraz okoliczność, że zwierzęta pochodzą z politycznych powiatów wolnych od zarazy płucnej oraz pyska i racie i mają być wprowadzone do oddziału targowicy krakowskiej, przeznaczonego na bydło do Niemiec.

Z innych powiatów politycznych oraz z miasta Krakowa wolno, dopóki w nich niepanuje zaraza płucna lub pyska i racie, wywozić i nadal bydło rogate do Niemiec przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodjejrany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i uwidoczni to na paszportach, oraz, że zwierzęta, przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacji nadawczej pod konwojem i tam natychmiast załadowane przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów.

Wywóz świń.

a) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kraków powiat i miasto, Krosno, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Pilzno, Podgórze, Ropczyce, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec można i nadal wyprowadzać do innych krajów świnię rzeżną, użytkowe i hodowlane, pod warunkami przytoczonymi w punktach I. i III. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26.421.

b) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Brzozów, Dobromil, Jarosław, Kolbuszowa, Łańcut, Nisko, Przemysł, Przeworsk, Rzeszów, Sanok, Strzyżów i Tarnobrzeg wolno świnię rzeżną wyprowadzać tylko na rzeź do miejscowości i na warunkach wymienionych w punkcie II. obwieszczenia 27. lutego 1904 l. 26.421.

c) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Dolina, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Kosów, Lisko, Lwów powiat i miasto, Mościska, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Przemysłany, Rawa ruska, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skałat, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów można świnię rzeżną wyprowadzać:

a) tylko na natychmiastową rzeź do rzeźni publicznych miejscowości wymienionych w obwieszczeniu z 27. lutego 1904 l. 26.421 pod literą „A“, oraz do rzeźni w Boguminie (Oderbrg), Donawitz, Switawie [Zwittau (Morawa)] i Wiedniu;

b) do miejscowości zaś i na warunkach wymienionych w punkcie II. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26.421, jeżeli wszystkie świnię przeznaczone do wywozu będą bezpośrednio przed wpędzeniem do chlewów spędowych uznane przez weterynarza za niepodjejrane, przy wpędzie do chlewów, w których mają pozostawać przez 48 godzin w ściśłym odosobnieniu, stosownie poznać, a po upływie tego czasu okazać się przy ponownym badaniu weterynarskim niepodjejrane.

Okoliczność, że świnię były przez 48 godzin pod nadzorem weterynarskim, oraz dzień i godzinę wpuszczenia do chlewów spędowych jakoteż wypędzenia z chlewów ma weterynarz zawsze uwidocznić na paszporcie okładowym.

Świnię nabyte sposobem tak zwanym domotrąnym nie mogą być dopuszczone do obrotu handlowego, a mianowicie do transportu koleją (obw. c. k. Nam. z 27. marca 1903 l. 24.902).

Na paszporcie okładowym transportu zwierząt racicowych, przeznaczonych do wywozu poza granice kraju winien weterynarz wykonujący oględziny podać numer wagonu oraz zanotować, że zwierzęta przeznaczone są na natychmiastową rzeź (zur sofortigen Schlachtung) względnie na wolny targ (auf freien Markt).

Obwieszczenia niniejsze nie naruszają niezem przepisów normujących obrót zwierzętami racicowymi wewnątrz kraju.

Przekroczenia tego rozporządzenia które wchodzi w wykonanie dnia 24. listopada 1906 karane będą według § 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 22. listopada 1906.

L. cz. C. II 511/6 (1)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Blumie, Herschowi, Mojżeszowi, Reitze i Złacie Bernsteinom, Esterze Chanie Chajes, Feidze Ettinger i Sarze Kowler wniosła Zo-

fia Parnes do tutejszego sądu pozew o wadność realności whl. 553 gm. Brody.

Rozprawę wyznaczono na 3 grudnia 1906 godz. 12 rano, w biurze 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się adwokata dr. Wagnera w Brodach kuratorem, który pozwanym zastępcywać będzie na ich koszt, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 17 listopada 1906.

L. cz. C. IX 659/6 C. IX 660/6

Przeciw Izraelowi Kreitnerowi i towarzyszom miejscem pobytu jest nieznanym, wadzone zostały do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Ozyasa Fajda dwa pozwody o 150 kor. i 307 kor. 68 hal. sp.

Na podstawie pozwów wyznaczono rozprawę na dzień 30 listopada 1906 o godzinie 12 w południe w tut sądzie, biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Izraela Kreitnera ustanawia się pana dr. Anzelma Halperna adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie Izraela Kreitnera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 21 listopada 1906.

Amortyzacje.

L. cz. T. 716 (1)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Zofii Torosiewiczowej żony c. k. nadkomisarza w Brzeżanach, w sprawie postępowania celem amortyzacji zabudowanej nieruchomości w Lwowie, w której wycenionej asygnacji na dopłatę do asygnacji asygnacji c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, Nr. 114 na 560 kor. i Nr. 114 na 3050 kor. opiewających.

Posiadaczka powyższej asygnacji wyraża się przeto, aby zgłosiła się ze swoimi prawami w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie asygnacja, ta uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 października 1906.

L. cz. T. 65/6 (1)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Sary Genauer, kopowej w Poltvi, wdraża się postępowanie amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczą zagubionej książeczki wkładowej kasy oszczędności Nr. 72 010 na kwotę 100 kor. i na nazwisko „Berta Genauer“ opiewającej.

Posiadaczka powyższej książeczki wyraża się przeto, aby zgłosiła się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem upływie powyższego czasuokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 października 1906.

L. cz. T. IV. 19/6 (2)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Lazara Isaka wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczą zagubionej karty wkładowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 760 na kwotę 760 koron opiewającej, na imię Isak wystawionej.

Posiadaczka powyższej książeczki wyraża się przeto, aby zgłosiła się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem upływie powyższego czasuokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 12 listopada 1906.

L. cz. T. 296 (1)

Amortyzacja. Na wniosek Pesi Jenty Schütz wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczą zagubionego egzemplarza wystawionej przez Bank handlowy i przemysłowy w Buczaczu stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, w dwu egzemplarzach książeczki wkładowej oszczędności z daty 4 lipca 1904 Nr. 229 na 6500 kor. opiewającej.

Posiadaczka powyższego pierwszego egzemplarza tej książeczki wyraża się przeto, aby zgłosiła się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem upływie powyższego czasuokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 5 października 1906.

Kuratele.

- L. cz. P. 151/6 (9107 2-3)

Mikołaj Frej po Dańku z Piątkowej uznany marnotrawcą, kurator Stefan Frej z Piątkowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, 25 września 1906.
- L. cz. L. 2/6 (10) (9118 2-3)

Jana Kłysia z Kostrza uznano jako marnotrawnego i kuratorem dla niego ustanowiono Jędrzeja Maladę z Kostrza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina, dnia 18 października 1906.
- L. cz. P. 152/6 (2) (9108 1-3)

Jan Karbowniczek z Leszczawy dolnej uznany marnotrawcą, kuratorem Wojciech Pasławski z Leszczawy dolnej.
C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, 25 września 1906.

- L. cz. P. XI 129/6 (5) (9203)

Za umyślowo niedołęznego uznano Pawła Michacía w Hubiecach.
Kuratorem jego ustanowiono Tymka Michacía „Danyłkiw” syna Iwana w Hubiecach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 3 października 1906.
- L. cz. P. 158/6 (3) (9186 2-3)

Za umyślowo niedołęzną uznano Wiktorę Fyda w Białej niżniej.
Kuratorem jej ustanowiono Piotra Radzika w Białej niżniej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 14 października 1906.
- L. cz. P. 114/6 (1) (9148 1-3)

Za marnotrawnego uznano Michała Barana w Kruźlowy wyżniej.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Romanka w Białej wyżniej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 12 lipca 1906.

- L. cz. L. VI 4/6 (6) (9150 1-3)

Za marnotrawnego uznano Oaufrego Spoczynałuka w Kolankach.
Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Dziraka w Kolankach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 14 września 1906.
- L. cz. L. 8/6 (6) (9244 1-3)

Za marnotrawczynią uznano Apolonię Świcznik w Zaleszczykach star.
Kuratorem jej ustanowiono Michała Czerlinkę w Zaleszczykach star.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 26 sierpnia 1906.
- L. cz. L. 9,6 (4) (9241 1-3)

Franciszek Małek syn Jana w Jarocińcu oddany został z powodu marnotrawstwa pod kuratelę.
Kuratorem jego jest Jan Rusinek Białkiem zwanym w Jarocińcu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 4 października 1906.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Z dworczo główny		posp.	osob.	Z dworczo głównego	
przych.	o g.			odch.	o g.		
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł., Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.	12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jaska, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	12:45	—
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).	2:51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Kórsmezó (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	—	4:05
5:50	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jaska, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	6:15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mózó Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dąbieg), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.	—	6:20
6:10	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Kórsmezó (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	—	6:20	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kórsmezó, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.	—	6:55
7:20	—	z Podwołoczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów.	—	6:55	do Jaworowa.	—	7:30
7:29	—	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.	—	7:30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	—	8:25
7:50	—	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	8:25	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).	—	8:35
8:05	—	z Stanisławowa, Żydaczowa.	—	8:35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakipta, go, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).	—	8:55
8:15	—	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.	—	8:55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jaska, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).	—	9:20
8:18	—	z Jaworowa.	—	9:20	do Iekan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	—	10:45
8:45	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Zakopanego (przez Podgórze Płazów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laborcza (Pesztu) i Chyrowa (p. Przemysł).	—	10:45	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.	—	2:21
10:05	—	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kórsmezó.	—	10:55	do Belza, Sokala, Lubaczowa.	—	3:40
10:35	—	z Rzeszowa, Jarosława, Lubaczowa.	—	10:55	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowska, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaty, Iwana Pustego, Grzymałowa.	—	3:45
11:50	—	z Ławocznego, Kałusza, Strija, Borysławia, Kochawiny.	—	2:21	do Iekan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowska, Zaleszczyk, Wyznicy, Kórsmezó, Kosmanja, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	—	3:30
11:45	—	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.	—	3:30	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Jaska, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.	—	3:30
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jaska, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	3:30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	—	4:05
1:40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyznicy, Kosmanja, Nowosielicy (p. Zuckę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.	—	4:05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	—	4:15
1:50	—	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	—	4:15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	—	5:58
2:20	—	z Podwołoczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	—	4:15	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna.	—	6:00
3:55	—	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	6:00	do Jaworowa.	—	6:15
4:37	—	z Jaworowa.	—	6:15	do Podwołoczysk.	—	6:25
4:50	—	z Belza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	6:25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	—	6:35
5:25	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dąbieg), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).	—	6:35	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mózó Laborcz, Sanoka (p. Przemysł), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.	—	7:25
5:59	—	z Podwołoczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwana pustego, Skaty, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	7:25	do Rawy ruskiej, Sokala.	—	9:50
5:45	—	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	—	9:50	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skaty, Iwana pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	—	10:05
5:40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemysł).	—	10:05	do Przemysła (od 1/5 do 30/9 wł.).	—	10:40
9:05	—	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowska, Kórsmezó, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.	—	10:40	do Iekan, Czortkowska, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. kat.), Wyznicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	—	10:51
9:20	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	—	11:00	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jaska, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.	—	11:30
9:30	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	11:30	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jaska, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	—	
10:30	—	z Podwołoczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaty, Iwana pustego, Husiatyna.	—			—	
10:50	—	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	—			—	

Pociągi lokalne.

- Z Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 7:07, przed południem, 3:25, 5:09 po połud. i 8:20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedzielę i rz. kat. święta), 10:00 przed połud., 1:46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie), 9:35 wieczór.
- Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1:15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9:25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedzielę i rz. kat. święta) 10:10 wieczór.
- Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta o 9:40 wieczór.
- Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta o 11:50 wieczór.
- Do Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 6:05 rano, 2:28, 3:40 i 5:36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta) 9:00 przed połud. i 12:40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8:34 wieczór.
- Do Rawy ruskiej 11:35 w nocy (każdej niedzieli).
- Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9:15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta) 1:35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3:14 po południu.
- Do Szczerca 10:45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).
- Do Lubienia 2:01 po połud. (od 13/5 do 16/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze”		Z dworca „Podzamcze”	
7:09	Podwołoczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów	6:35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowska
11:25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor	11:15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Podwołoczysk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaty, Iwana pustego, Grzymałowa, Czortkowska
3:05	Podwołoczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa	6:37	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skaty, Iwana pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa
5:25	Podwołoczysk, (Odessa, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowska, Zaleszczyk, Skaty, Iwana pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa	10:08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skaty, Iwana pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa
10:12	Podwołoczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowska, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaty, Husiatyna		

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana 1. 9.

L. cz. Nc. II 76/6 (1) (9160 1-3)

Na wniosek Maryi Zugosz w Zaleszczykach wdraża się amortyzację zagubionej księżeczki wkładkowej pow. Kasy oszczędności w Zaleszczykach Nr. 1386 na jej imię i kwotę 140 kor. 50 hal. opiewającej. Posiadaczka powyższej księżeczki wzywa się, by zgłosił swoje prawa do 6 miesięcy, inaczej po upływie tego czasokresu księżeczka za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 14 września 1906.

L. cz. T. 55/6 (2) (9130 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Tekli Schlesingerowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji niekomo przez wnioskodawczynią zagubionej księżeczki Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 181.851 na imię Tekli Schlesingerowej wystawionej, na kwotę 108 kor. 77 hal. opiewającej. Posiadaczka powyższej księżeczki Kasy oszczędności miasta Krakowa, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie, po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 21 września 1906.

L. cz. T. V. 77/6 (1) (8984 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Bolesława Konstantego Burzyńskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo wnioskodawcą zagubionej policy, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, dnia 2 kwietnia 1898 l. 43397, opiewającej na kapitał 1000 (tysiąc) złr. w. a., płatny okazialowi po śmierci zabezpieczonego. Posiadaczka powyższej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, sześciu miesięcy i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywiln., Oddział VI.
Kraków, dnia 1 listopada 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 593 Spół. I. 331 (9062)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy dotychczasowa: Knihin kolonia.
Brzmienie firmy: M. Kaswiner et Söhne.
Zmiana siedziby firmy obecnie: Stanisławów.
Dzień wpisu: 15 września 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 15 września 1906.

L. cz. Firm. 1119 Stow. II. 346 (8965)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Powitno.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Ze składu zarządu wystąpili: Fedko Hryńczuk, Józef Hermann i Mikołaj Łań.
Na walnem zgromadzeniu 29 kwietnia 1906 wybrano członkami zarządu: Jana Całkę, rolnika w Zuszycach, Mikołaja Greń, rolnika w Cuniowie, a nadto powtórnie Mikołaja Łań.
Dzień wpisu: 18 października 1906.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 18 października 1906.

L. cz. Firm. 966 Rg. A. I. 8 (9173)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm spółkowych. Do rejestru firm spółkowych, względnie do rejestru oddział A, wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Pierwsza krajowa fabryka musztardy i octu Bracia Gerstenfeld”.
Wystąpił: spółnik Arnold Gerstenfeld.
Odtąd właścicielem sam: Samuel Gerstenfeld.
Data wpisu: 2 października 1906.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 2 października 1906.

Niezerównane są co do konstrukcyi, trwałości i elegancji **Oryginalne Wertheima** maszyny do szycia i haftu. Polecam takowe na dogodne warunki spłaty, **gotówką 10% taniej.**

LEONARD WANKE

MECHANIK i SPECYALISTA
Lwów, Jagiellońska 11 a.
Proszę żądać ilustrowany cennik.

Grubne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tustym
petitem 4 halery

Z rząd pasieki A. Krasińskiego w Je-
zierzyniech od Borszczów wysyła w 5 kg.
blaszankach wszystko opłatne prawdziwy miód
lipowy w cenie 6 kor. 50 hal., a waberowy miód
lipowy w cenie 7 kor. Miody pitne odszczególnione
na kilku wystawach a to: słodowy kasztelański,
królewski i miody pitne owocowe jak borowczak,
maliniak, dereziak, wiśniak, winogroniak, ożyniak
i t. d. w 5 kg. blaszankach również opłatnie od
kor. 6-40 do 6-80. Cenniki na żądanie franko.

Trzy Guldeny

kosztuje paczka pocztowa brutto 5 kg. sorto-
wanych mydełek (odpawkowych) jak fiołkowe,
różne, heliotrop, gwoździkowe, lilijowe i t. p.
Wysyłki za pobraniem uskutecznia **Bohemia-**
Parfumerie Bodenbach s/E Weiher Nr. 203.

Świeży miód deserowy

kuracyjny najlepszy, twardy lub płynny
(patoka) z własnych pasiek 5 kg. 6 K
60 h franco.

Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Wino! Wino!

gwarantowane wino naturalne lekkie, przyjemne i
wyborne w smaku. Beeczka 34 litrowa z winem bia-
łym lub czerwonym młode zł. 10-90 franko do ka-
żdej stacyi, stare zł. 11-90 franko do każdej stacyi,
próbne beczki 4 1/4 litrowe franko młode zł. 1-70,
stare zł. 1-85. Stołowa musztarda francuska puszka
5 kg. zł. 4 franko

L. ALTNEU, Versecz Nr. 5,
Ungarn.

Poszukuje się kupna starych mebli
mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogło-
szeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią her-
bata Congo K. 3-20, Souchong K. 4-—, Sou-
chong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8-— za
pół klg. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ogromna podaż.

Sercem ofiarnej publiczności polecamy najgorę-
cej **Józefę Sikoristną**, zamieszkałą przy ul. św.
Piotra i Pawła l. 5. dotkniętą nieuleczalną
wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, po-
zabawioną wszelkich środków do życia. — Zwró-
camy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych
listów do Administracji naszego pisma.



**Oszczędność w nafcie,
silniejsze światło
jak gazowe.**

Nareszcie

udało się wynaleść pal-
nik naftowy żarowy

„Praktikus“

80 świec silny, który
wszelkim wymaganiom
odpowiada.

Gena kompletnego palnika 8 koron.

J. URABIN

Kraków, Stradom 16.

Konkurs.

W celu nadania posagu z funda-
cji b. p. Moschla Bombacha w kwoc-
cie 1260 kor. izraelickiej dziewczynie,
rozpisuje się niniejszem konkurs

Ubiegające się o posag dziewczęta
mają dostarczyć legalnego dowodu:

1. na pokrewieństwo z fundatorem,
2. na nienagaany moralny żywot,
3. na ukończony 20 rok życia.

Podania w powyższe dowody za-
patrzone należy wnieść najpóźniej do
29 grudnia 1906 na ręce Wgo Pana
Dra Oswalda Bergera ul. Kazimierzow-
ska 33, jako egzekutora testamentu.

Lwów, d. 20 listopada 1906.

Egzekutorowie testamentu.

Zmiana lokalu.

Sklep

JANA IHNATOWICZA

został przeniesiony

z placu Maryackiego

na ul. Hetmańską l. 6.

Stacya tramwayu elektrycznego

obok hotelu „Victoria“

L. 15.113.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada ninie-
szem na podstawie § 63 statutów pp. Mojżeszowi Schwarz i Fanni Schwarz
z domu Linie kapitał w resztującej sumie 187.957 kor. 60 hal. listami zasta-
wnymi, pochodzący z większej sumy 200.000 kor. na hipotece dóbr Nako
część I, II, III, IV. i V. w powiecie Przemyskim położonych, intabulowany,
z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31 grudnia 1906 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego wzywa więc pp.
Mojżesza Schwarza i Fannę Schwarz jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypo-
wiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa
kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymu-
sowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 16 listopada 1906.

L. 15.113.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada ninie-
szem na podstawie § 63 statutów pp. Celestynowi Blausteinowi, Izakowi Ble-
merowi i Juliuszowi Baar, kapitał w resztującej sumie 119.950 kor. 21 hal.
listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 158.000 złr. w. a. na hypo-
tece dóbr Stadnia w powiecie złoczowskim położonych, intabulowany, z tego
Towarzystwa wypożyczony z dniem 31 grudnia 1906 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp.
Celestyna Blausteina, Izaka Blmera i Juliusza Baara jako właścicieli tych
dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic.
Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie
przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 16 listopada 1906.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik MÓD i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej
i obcej, Artykuły w kwestiach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia
europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: Rycinę kolorowaną mód paryskich i arkusz rysun-
ków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: Wielki ar-
kusz z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki**, nadsyłane wprost
z Paryża, z odpowiednim objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.:
Poradnik dla kobiet w mieście i na wsi, zawierający informacje: Z dziedziny
hygieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii go-
spodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarka prowadzona przez p. Paulinę Szumlańską-
Informacje dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCJA „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z prze- **3 K. 60 h.**
syką pocztową

Numera okazowe i prospekta gratis.

Na wszystkie

bez wyjątku **PISMA CODZIENNE** miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORY-**
STYCZNE, **ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ZURNALE**,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokółowskiego

==== Lwów, Pasaż Hausmana 9. ====

==== Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej. ====

Zmiana lokalu!

Biuro dzienników i ogłoszeń

L. PLOHNA Lwów

przeniesione do domu pod liczbą 5
ulica Karola Ludwika.

Telefon Nr. 234.

Przyjmuje prenumeraty i ogłoszenia.

Przedsprzedaż biletów do Colosseum.